GŁOS POMORSKI

Nr. 4 — Rok 3. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 140 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **2000** mk., przedpłata na poczcie z odnoszeniem do domu miesiecznie **2450** mk. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 2600 mk., do Niemiec 3000 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 2,50 frc., do Anglji 0,5 shilling, do Stanów Zjednoczonych 25 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: Bank Powi towy Grudziądz Bank Związku Sp. Zarobk. D nziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz. P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe: **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce pł tności wykonania: Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra **w dziale ogłoszeniowym** na stronie 8-łamowej 150 mk., **w dziale reklamowym** na stronie I 3-łamowej przed tekstem 600 mk., wśród tekstu 700, za tekstem 500 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatne w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłomaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za termin umieszczenia ogłoszenia. Rachunki są płatne w 8 dniach; po upływie tego tego terminu dolicza się 5% ponad skonto bankowe.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz 11-tej do 12-tej w południe

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** sobota, dnia 6-go stycznia 1923. | Telefon nr. **50** i **51.**

Z Konferencji lozańskiej.

Powstanie w wilajecie mosulskim.

Lozanna, 5. 1. (PAK). Delegacja turecka potwierdza wiadomość o wybuchu powstania w wilajecie mossulskim.

Lozanna, 5. 1. (PAT.) Do tutejszej delegacji naoeszły z Angory instrukcje, które głoszą, że jest życzeniem zgromadzenia narodowego, aby uzyskano w Lozannie możność całkowitego wprowadzenia w życie t. zw. paktu narodowego. Delegacja turecka stwierdza jednak, że odnośna decyzja zgromadzenia narodowego nie stanowi faktu, któryby był zdolny spowodować naprężenie w systemie rokowań.

Lozanna 5. 1. (PAT). Przewodniczący delegacji sojuszniczych Curzon Barren i Garroni odbyli wczoraj dłuższą konferencję, na której postanowiono między innemi zwołać w najbliższych dniach posiedzenie plenarne trzeciej komisji dla spraw gospodarczo finansowych. Pozatem Curzon i Ismet basza omawiali wspólnie kwestję Mossulu.

Lozanna 5. 1. (PAT). Turcy oczekują obecnie dalszych instrukcji rządu angorskiego, które w sobotę lub w niedzielę przywiezie ze sobą z Angory kapitan Bey.

Lozannia 5. 1. (Pat.)Wczorajsze posiedzenie konferencji ze względu na wydarzenia paryskie miały przebieg bardzo spokojny. Odbyło się tylko krótkie posiedzenie podkomisji dla spraw mniejszosci, na którem zajmowano się wyłącznie kwestją amnestji i kwestją zwolnienia chrzescian od służby wojskowej. W tych sprawach nie posunięto jednak rokowań naprzód.

Lord Curzon odbył krótką naradę w sprawie Mossulu z przedstawicielem delegacji tureckiej, lecz i w tej sprawie do porozumienia nie doszło, ponieważ Anglicy chcieli ograniczyć rokowania do omówienia sprawy granicy, turcy zaś chcieli przeprowadzić rokowania w szerszym zakresie.

Sprawa Niewiadomskiego.

Warszawa, 5. 1. (Tel. włas.) W kołach sądowych krążą pogłoski, że wyrok śmierci na Niewiadomskiego został podpisany tylko przez 2 sędziów, trzeci wyroku nie podpisał i zgłosił votum separatum.

*

Jak u nas wygląda sprawa podatków?

Warszawa, 5. 1. (Tel. włas.) Wszystkie gminy powiatu kozienickiego.e Ziemi Radomskiej, powzięły następującą uchwałę: „Zważywszy ciężki stan finansowy Państwa, który wypływa z nader niskiego opodatkowania, postanawiamy sobie, podnieść dobrowolnie podatek gruntowy o 100 procentr i wnieść takowy do urzędu podatkowego.“ Gdy jednak zgłoszono się do odnośnej władzy, zadecydowała ona, że nie ma, prawa pobierać podwójnej sumy, lecz tylko tę, która została wyznaczona w odnośnej gminie. — Fakt znamienny i smutny.

*

Zwolnienie aresztowanych Hallerczyków.

Warszawa (Tel. włas.) W środę o godz. 2 popoł. jak się dowiadujemy, zwolniono z więzienia Mokotowskego wiceprezesa Związku Hallerczyków b. por. Józefa Sierocińskiego po 10-cio dniowym pobycie i literata Edwarda Ligockiego po 17-o dniowym pobycie. Obydwóch za kaucją po 300 tys. marek. Pozostają jeszcze w więzieniu: a) uwięzieni na polecenie i do dyspozycji sędziego śledczego Jasińskiego studenci: K. Jasiukowicz i Stanisław Faryński b) internowani z rozkazu p. Anusza, komisarza rządu: Jaxa Bykowski, Jarosz, Maliński, Fitze i Pintera.

Uwięzieni z polecenia sędziego śledczego oskarzeni są z par. 5 i 22 k. k. lub z par. 122 k. k.

Wszyscy uwięzieni znajdują się w pawilonie 10-ym, gdzie również przebywa E. Niewiadomski, oraz „ataman“ Machno wraz z całym sztabem“.

*

Sprawa tranzytu polsko-niemieckiego.

Gdańsk. 4. 1. (Pat). Na podstawie układu, zawartego w Paryżu w dniu 21 kwietnia r. z. pomiędzy Niemcami, a Polską i Gdańskiem w sprawie wolnej komunikacji tranzytowej między Prusami Wschodniemi a Rzeszą niemiecką, wszystkie spory, wynikające na tle interpretacji lub wykonania tego układu rozstrzygać ma stały trybunał rozjemczy z siedzibą w Gdańsku, w skład którego wchodzą: generalny konsul duński Koch jako przewodniczący oraz sędziowie: starszy radca rządowy pan Schmauch, jako delegat Niemiec, przedstawiciel polskiego Ministerstwa Kolei Żelaznych pan Moskwa, jako delegat polski, wreszcie starszy radca rządowy Draeger, jako delegat Gdańska. Sąd ten zebrał się w dniu dzisiejszym na swoje pierwsze konstytucyjne posiedzenie celem przeprowadzenia dyskusji w sprawie wspomnianego wyżej układu i jego interpretacji oraz w celu ustalenia regulaminu i zasad, na których trybunał ma się opierać.

*

Wolne posady nauczycielskie.

W Kuratorjum Okręgu Szkolnego w Łodzi Piotrkowska 56 są wolne posady urzędnicze od XII do VI stopnia służbowego.

Zgłaszający się kandydaci winni obok podania złożyć: życiorys wraz ze świadectwami dotychczasowej pracy, o ile tę gdziekolwiek pełnili, oraz dowody z osobistych studjów.

*

Prześladowanie Kościoła Kat. w Rosji.

Warszawa, 5. 1. (Tel. włas.) Ks. arcybiskup Cieplak, ks. prałat Dutkiewicz i kilkunastu księży w Piotrogradzie zostali pociągnięci przed trybunał rewolucyjny do odpowiedzialności za przestępstwa przeciwko władzom sowieckim na mocy artykułów 16. 64 i 69, przewidujących ciężkie kary włącznie z rozstrzelaniem. Śledztwo ukończono i w tych dniach ma być wręczony akt oskarżenia, a potem wkrótce odbędzie się proces w ten sam sposób, jak w Kazaniu przeciwko duchownym prawosławnym.

*

Gwałty w Tracji.

Sofia. 4. 1. (Pat). Według doniesień dzienników sytuacja w Tracji zachodniej staje się z każdym dniem bardziej poważna. Grabieże, morderstwa i gwałty dokonywane na dzieciach i kobietach przez żołnierzy greckich, wśród których panuje zanik dyscypliny, są na porządku dziennym. Oddziały wojskowe obierają za swoje siodziby wiosgi, zamieszkiwane przez ludność bułgarską poczem zaczynają prześladować mieszkańców, zmuszając ich tem do ucieczki. Prasa wymienia cały szereg wsi w okrągu Dodeagaczu, z których mieszkańcy zostali wyrzuceni ze swoich siedzib, dobytek ich zaś został uprowadzony. Następstwem tej sytuacji terorystycznej jest to, że męska część ludności tworzy uzbrojone grupy, które atakują oddziały wojsk greckich i staczają z niemi krwawe walki,

Przyszłe posiedzenie Ligi Narodów.

Gdańsk. 4. 1. (Pat) Wysoki komisarz Ligi Narodów ogłasza, że otrzymał ze sekretarjatu Ligi Narodów zawiadomienie, iż najbliższe posiedzenie Rady Ligi Narodów odbędzie się w Genewie prawdopodobnie 25-go stycznia, a nie 8-go, jak poprzednio podano.

Jednomyślność Rządu Rzeszy.

Berlin, 4. 1. (PAT.) Dzienniki donoszą, że gabinet Rzeszy zajmował się planem reparacyjnym aljantów. Konkretnej uchwały nie powzięto. „Berliner Tageblatt“ podaje, że we wszystkich sprawach, nad któremi obradowano, rząd ujawnił jednomyślność.

Angielsko-amerykańskie rokowania.

Londyn, 4. 1. (PAT-Havas). „Daily Mail“ donosi z Waszyngtonu, że angielska komisja finansowa z Baldwine na czele przybyła do Nowego Jorku. Pierwsze formalne posiedzenie tej komisji wspólnie z komisją amerykańską odbędzie się w poniedziałek w Waszyngtonie.

Sądy doraźne na Pomorzu.

Obywatel przecietny, czytający zresztą dzienniki, przetrze oczy kilkakrotnie. Jak to? — I u nas? To tak bardzo jesteśmy niebezpiecznymi i rewolucyjnemi, że nam narzuca się — drogą bowiem rozporządzenia ministerjalnego sądy doraźne. I obywatel Pomorza zacznie się zastanawiać, gdzie leżą przyczyny tego zarządzenia.

I nie wątpimy, że choć wysilać się będzie, a pocić przy tym wysiłku, tłomaczenia żadnego nie znajdzie.

Cóż z tego za wniosk? Otóż jeden dalszy, że nasze naczelne władze rządowe, rządzące od zielonego stolika, wydają zarządzenia, nie znając ani stosunków tutejszych, ani ludzi tutejszych.

Co prawda przypuszczać należy,e że Rada ministrów wzgl. prezes ministrów zapytał poprzednio wojewody pomorskiego o opinję, Wnioskujemy to z tego, że tak uczynił w województwie poznańskim. Tamtejszy wojewoda p. Celichowski wyjaśniał rządowi, że w poznańskiem zbędnem jest zaprowadzenie takiego stanu. Rząd mimo to stan sądów dortźnych zaproadził, no, i p. Celichowski poszedł. U nas zatem najprawdopodobniej pytano te żp. wojewodę Brejskiego. Co powiedział, nie wiemy. Przypuszczać tylko możemy, że p. wojewoda Brejski nie oponował, gdyż nic nie wiadomo nam, o jakichkolwiek nieporozumieniach między p. Wojewodą Pomorskim a Rządem na tle zarządzenia sądów doraźnych. No, i mamy je.

Ale interesującem całej tej sprawy jest, że rozporządzenie to — ogłoszone w państw. „Dziennika Ust.“ — oficjalnie i bezpośrednio nie doszło jeszcze do wiadomości wszystkich władz lokalnych, I tak np. w tut. magistracie dziś o godz. 10 przed poł. wiedziano o zaprowadzeniu sądów doraźnych tylko z „Dzien. Ust.“

Ani władze sądowe, ani bezpośrednio przełożone władze administracyjne nie uwiadomiły magistratu, fakt, który pewne w stosunku do innych władz komunalych będzie miał też miejsce.

A teraz pytamy rząd, pytamy p. wojewde. na jakich przesłankach opiera się wprowadzenie sądów doraźnych Gdzie na miłość Boską zagrożony jest spokój wewnętrzny na Pomorzu?

Smiemy przeciwnie twierdzić, że zaprowadzenie sądów doraźnych wywoła dzięki niezrozumienia pobudek poważne zaniepokojenie. Każdy bowiem nieuprzedzony powie sobie, że nie inne — jak polityczne motywy graja tu rolę.

Ale czyż rząd, czy p. wojewoda przypuszczała że sądy doraźne zamkną usta obywatelom, lub ścieśnią myśli w tym kierunku, że szerokie koła społeczeństwa pomorskiego, na ostanie wypadki patrzeć będą inaczej niż dotychczas, patrzeć będą tak, jakby to chciały kierownicze koła warszawskiego rządu.

Nie, panowie. Społeczeństwo nie jest uniformowaną jednostką, jego myśli nie dadzą się ujarzmić.

I dla tego to społeczeństwo — zarządzeniami sądów doraźnych, zaskoczone i ograniczone — zastrzedz się musi przeciw tego rodzaju wojskowym metodom i znaj-

dzie drogę, by w Sejmie p. prezesa Sikorskiego i jego gabinet pociągnąć do odpowiedzialności.

Chcemy rządów energicznych i żelaznych, ale rządów opartych na zaufaniu narodu. Rząd p. gen. Sikorskiego tego zaufania jako tymczasowy nie posiada, i dla tego już wydawać nie winien zarządzeń, które nie tylko rozgoryczają, ale którym, o ile o województwo pomorskie chodzi, brak wewnętrznego uzasadnienia.

Nie doszło do porozumienia w Paryżu.

Jak prasa francuska przepowiadała, tak się stało: Poincare nie ustąpił ani o jotę od postanowień projektu francuskiego, — delegacja włoska i belgijska poparły jego stanowisko, — i skończyło się na tem, że delegacja angielska wyjechała.

O ostatnich posiedzeniach konferencji i jej wyniku nadeszły następujące doniesienia:

POINCARE PRZECIW PLANOM ANGIELSKIM.

Paryż. (Pat.) Drugie posiedzenie konferencji otwarte zotało o godz. 15-tej i było poświęcone głównie krytyce projektu angielskiego, wygłoszonej przez Poincarego.

Oświadczył on między innemi, że projekt angielski stanowi zupełną zmianę Traktatu Wersalskiego, niszcząc przytem cały szereg ważnych klauzul traktowanych i zmienia całkowicie poprzednio ustalony plan wypłat niemieckich. Dalej pozbawia on Komisję Odszkodowań wszystkich przysługujących jej praw. W proponowanej przez Anglię finansowej Radzie Nadzorczej Francja, Belgja i Włochy mogłyby się okazać wieraz przy głosowaniu w mniejszości wobec 4-ch innych głosów, wliczając tu również głos decydujący niemieckiego ministra finansów. Projekt angielski nie czyni rozróżnienia pomiędzy niemieckim długiem z tytułu odszkodowań, a innemi długami. Dalej projekt ten sprzeczny jest z postanowieniami Traktatu w sprawie odszkodowań, w naturze oraz nic nie mówi o niemieckich dostawach węgla, przeznaczonych do zastąpienia węgla z francuskich kopalń, zniszczonych przez Niemców. Traktat Wersalski stanowi dla Francji, wobec jego ratyfikacji przez parlament francuski, nietylko akt międzynarodowy, ale i ustawę wewnętrzno-krajową, której zmiana może nastąpić tylko na zasadzie uchwały parlamentu.

Projekt angielski nie przewiduje też żadnych takich gwarancyj, któreby zabezpieczały dokonywanie wypłat przez Niemcy po upływie okresu moratorium, przeciwnie Sprzymierzeńcy mieliby się wyrzec praw, przysługujących im na mocy Traktatu Wersalskiego do zmuszenia Niemiec w wykonaniu zobowiązań. Projekt angielski jest więc iluzoryczny i niebezpieczny.

Rzesza niemiecka pozą zobowiązaniami z tytułu odszkodowań nie posiada żadnych długów zewnętrznych, a co się tyczy jej długu wewnętrznego, to wobec ciągłego spadku marki niemieckiej dług ten lada chwila przestanie istnieć w praktyce. Dług Niemiec z tytułu odszkodowań po jego zredukowaniu — według projektu angielskiego miałby być spłacony w ciągu 15 lat, poczem okazałoby się, że Niemcy są jedynym krajem europejskim, nie mającym żadnego długu zewnętrznego. Plan angielski redukuje istotne wypłaty niemieckie z tytułu odszkodowań do sumy zaledwie 20 miljardów marek w złocie.

Po omówieniu sprawy niemieckich bonów skarbowych drugiej serji Poincare kończąc swą mowę przyszedł do wniosku, że projekt angielski jest dla Francji absolutnie nie do przyjęcia.

BELGJA SOLIDARNA Z FRANCJA.

Po przerwie zabrał głos Theunis, który oświadczył, że memorał angielski rozczarował deklaracje belgijską. Dalej Theunis z naciskiem wskazywał na złą wolę ze strony Niemiec i całkowicie przyłączył się do wszystkich uwag Poincarego, wyrażając wreszcie życzenie, aby konferencja uchwaliła rozstrzygnięcie prowizoryczne, polegające na tem, aby chwilowo odłożyć sprawę długów i zaakceptować na jeden rok program francuski.

WŁOCHY POPIERAJA FRANCJĘ.

Paryż, 4. 1. (Pat-Havas.) Trzecie posiedzenie konferencji rozpoczęło się dziś o godz. 15. Delegat włoski wypowiedział się podobno tak samo jak i delegat francuski, odrzucając projekt angielski. Potwierdza się wiadomość, że w tym ostatnim wypadku delegacja angielska wyjechałaby z Paryża dziś wieczorem.

BRAK ZGODNOŚCI W SPRAWIE REPARACJI.

Paryż, 4. 1. (Pat-Havas.) Konferencja zakończyła się dziś wieczorem. Poincare i Bonar Law złożyli po przerwie południowej oświadczenie stwierdzające brak zgodności w kwestji reparacyjnej. Oświadczenie to zostanie podane do publicznej wiadomości. Delegacja angielska odjeżdża jutro rano.

* * *

Konferencja nie dała więc wyników spodziewanych. Według orzeczenia przedstawiciela Agencji Havasa, który zasięgnął informacji u poszczególnych przedstawicieli delegacji niema widoków uzgodnienia zapatrywań angielskiego i francuskiego w sprawie odszkodowań.

Gdyby — zapowiada prasa francuska — sprzymierzeńcy stwierdzili, że porozumienie jest niemożliwem, w takim razie Francja zdecyduje się na rozpoczęcie akcji samodzielnej.

Poznań, 4. 1. (Tel. wł.) Waluty i dewizy: Marki niemieckie 2,35—2,32½.

Gdańsk, 5. 1. (Tel wł.) Mrk. pol. 45—45½, dolary St.Zj 8400—8600.

—** BACZNOŚĆ RODZICE CÓREK GIMNAZJUM ŻEŃSKIEGO. Dotychczas niemal połowa rodziców nadesłała wnioski o zwolnienie z opłaty wysokiego czesnego.

Wzywamy tedy rodziców, by stawili natychmiast wnioski, gdyż w przeciwnym razie niezwolnieni z opłat, nie mogliby korzystać z przewiadzianych ulg.

Pożyczka Złota.

Kupując pożyczkę złotą, spełnisz nietylko obowiązek względem swego państwa, lecz zapewnisz sobie i swej rodzinie lepszą przyszłość.

Któryż to dobrze myślący człowiek nie chciałby zapewnić sobie i swojej rodzinie lepszego bytu, a swoim dzieciom dać wychowanie i wykształcenie, przez które mogliby stanąć w rzędzie najbardziej poważanych obywateli. Ale to przecież darmo nie przychodzi; potrzeba na to pieniędzy, których skarb polski nie ma, bo wszyscy obywatele płacą dotąd niezmiernie małe podatki.

W r. 1595 Jan Zamoyski, otwierając swoją akademję, powiedział: „Bez nauk, acz mogą być niektórzy cnotliwi, gdy lud w ciemności — wala się królestwa, upadają mocarstwa." Dzisiejsza Polska, jeśli ma być wielką i skutecznie współzawodniczyć z państwami ościennemi, musi wychować nowe pokolenie w oświacie powszechnej, musi łożyć środki na krzewienie nauk. Przez oświatę powszechną państwo nasze umocni swoje podstawy i zapewni lepszą przyszłość obywatelom.

Czyż można do tego dojść, gdy skarb państwa naszego nie ma pieniędzy i gdy marka nasza nie ma stałej wartości? Oczywiście — nie; Jedyną drogą ku poprawie — to zasilić skarb pożyczką.

Gdy wykupimy Pożyczkę złotą, uchwaloną przez Sejm — zasilimy skarb państwa, zapobiegniemy dalszemu spadkowi waluty, a po wprowadzeniu waluty polskiej, na złocie opartej — zabezpieczymy swój dorobek i lepszą przyszłość sobie i swej rodzinie.

Kupujmy Pożyczkę Złotą!

*

Nie żałuj pieniędzy,
Jeśli Polska w biedzie,
niechaj nie zna nędzy,
nie żałuj pieniędzy.
Pośpieszaj czemprędzej,
abyś był na przedzie,
nie żałuj pieniędzy,
jeśli Polska w biedzie.

„Grom".

W jedym z grudniowych numerów „Głosu Pomorskiego", ulegając zapewnieniom kilku zażywających powagi obywateli zamieściliśmy w „kronice" wiadomość o treści, że wkrótce ukaże się w Grudziądzu nowe czasopismo "satyryczno-humorystyczne, które prowadzić będą wybitne siły literackie.

Odnośnie tej notatki nie myliliśmy się pod jednym względem, a mianowicie co do ukazania się czasopisma, bo w dniu 12 grudnia ub. r. nakładem i pod redakcją p. Jana de Steinsalz, rzucony został na bruk grudziądzki „Grom", — natomiast zapewnienia kilku zażywających powagi obywateli Grudziądza, jakoby w czasopiśmie tem pracować miały wybitne siły literackie, okazały się nietylko przedwczesne, ale wprost kłamliwe.

Nie chcąc powodować się wrażeniem, jakie odnieśliśmy po przeczytaniu pierwszego numeru „Gromu" wrażeniem zupełnie ujemnem, postanowiliśmy wstrzymać się z oceną „Gromu" do ukazania się jego drugiego numeru. Nie długo czekaliśmy. Dn. 20 grudnia ub. r. ujrzał światło dzienne numer drugi tego „pisma satyryczno-humorystycznego", wobec czego z czystem sumieniem możemy przystąpić do jego oceny.

W pierwszym swym numerze zapowiedział „Grom", że swym blaskiem

„Polskę od mórz, po szczyty gór
Uwalnia z mroków i mgławic",

czem wyraził się, że terenem jego satyry i humoru będzie cała Polska. Szumne to zadanie już w pierwszym numerze nie znalazło zastosowania. Miast Polski „od mórz po szczyty gór", widzimy tylko wąskie podwórko Grudziądza, znajdujące łaskawy przytułek w ubikacjach kinematografu „Apollo", ludzi z tego podwórka i ich krewnych, znajomych, wygodnych i mniej wygodnych obywateli grudziądzkich itp. oraz trzy (dosłownie) „bezdomne" ale za to pożyczone dowcipy wątpliwej wartości, i dwa z terenu toruńskiego, jeden — gdańskiego.

Treść numeru drugiego „Gromu", przedstawia ten sam smutny obraz co numer poprzedni. Poza trzema, nie grzeszącymi humorem, „monologami urzędnika" i udatną bajką p. t. „Indyk, kogut i wrona", noszącą wszelkie cechy dosłownego przedruku, cały numer poświęcony jest znowu wąskiemu podwórku Grudziądza z ul. Groblowej.

Zestawienie treści obydwu numerów „Gromu" świadczy, że nie jest ono pismem satyryczno-humorystycznem, które „Polskę od mórz, po szczyty gór uwalnia z mroków i mgławic"; jest natomiast pisemkiem, w którem kilku grafomanów, nie mających źdźbła dowcipu, stara się siebie wzajemnie okadzić, a nie znane sobie i nie solidaryzujące się z życiem w knajpie osobistości, na ogół niezręcznie wykpić, a nawet oczernić!

Adoratorów pozostawiamy na uboczu. Niech się bawią „pismem", jeśli im ono do szczęścia potrzebne, nie możemy pominąć milczeniem nieuzasadnionych napaści i oszczerstw rzucanych na rozmaite osobistości nie solidaryzujące się z panami grafomanami.

Oto przykłady:

P. Gańczy zarzuca się w sposób niedwuznaczny, że okradł Tow. Akc. „Teatr Pomorski" przy zakupnie dekoracji teatralnych: Szkole im St. Jachowicza — że systematycznie katuje dzieci na modłę pruską, że pozwala na okradzanie ich z wszelkiego wierzchniego odzienia itp.; lekarzowi szpitala miejskiego — że zabrał a więc ukradł) ze szpitala dla swej kliniki 20 litrów okowity, instrumenta chirurgiczne, płyty fotograficzne, do Röntgena itp.

W jaki sposób zareagują odnośne osoby na te zarzuty, jest ich rzeczą. Mamy atoli przeświadczenie, że całe społeczeństwo odpowiednio zareaguje na grafomaństwo kilku pseudo-literatów, i przez wstrzymanie swego poparcia, przetnie żyły temu pismu satyryczno-humorystycznemu, które zbywa przedewszystkiem na satyrze i humorze, nie mówiąc o literackiej jego wartości. Nie mniej mamy nadzieję, numer 3 „Gromu", który „jakoś" nie może wyjść, będzie ostatnim numerem, tego pisma, przynoszącego wstyd Grudziądzowi, co się już ujawniło w prasie pozamiejscowej.

Jesteśmy zwolennikami zdrowej satyry i zdrowego humoru. Bardzo chętnie popieramy wszelkie usiłowania — nawet osób nie mających z nim nic wspólnego — wzbogacenia naszej literatury, czego bodaj, że najbardziej jaskrawym dowodem opublikowanie notatki zapowiadającej ukazanie się „Gromu", ale nie możemy pozwolić na puszenie się grafomaństwa i na grasowanie oszczerstwa. Wywołuje wielkie zdziwienie, że takimi sposobami chcą utrzymać „Grom" przy życiu, ludzie, posiadający w naszem społeczeństwie wziętość. Niechaj ich te słowa otrzeźwią, bowiem nie chcielibyśmy w przeciwnym razie zajmować się bliżej współpracownikami „Grom", co jest już publiczną tajemnicą. A wówczas...

Wolność, równość, sprawiedliwość.

Stosując zasady, wymiennione w nagłówku, możnaby wielkich dokonać rzeczy. Po czteroletnim okresie istnieniat Państwa Polskiego stwierdzić niestety trzeba, że nie uczyniono wszystkiego, co można było zdziałać gdyby w życiu państwowem hasła te nie były pustemi jedynie słowami bez treści.

Gdyby u nas miast pięknie brzmiących słów czyn był na porządku dziennym — i praca, nie byłoby ciągłej niezgody między dochodem a rozchodem, nie byłoby tych olbrzymich deficytów.

A na kim to się odbija? Na tych najbiedniejszych, na inwalidach, wdowach, na robotnikach, urzędnikach, na tych, co to majątek sprzedawszy i wyposażywszy dzieci, miast spokojnego żywota na stare lata głód i nędzę mają stałym gościem w domu.

Gdyby ci wszyscy, którzy tak pięknie mowy o wolności, równości, sprawiedliwości wygłaszają, w nędzę tę dobrze wejrzeli, to może od pustych słów przeszliby do czynów.

Któż winien tej nędzy, tej biedzie, mimo że Polska taka bogata — oto pytanie, które słyszy się na każdym kroku.

Zdaje się, jakoby ten świat powojenny zapadł się w wielkie bagnisko i jakoby ludzie, chcąc się ratować z tego bagna każdy, nie oglądając się na bliźniego, tratując po nim, usiłował się wydostać na wierzch, nic go nie obchodzi ogół, nic nędza wszystkich innych.

Tak dzieję się u nas w Polsce już od czterech lat, a wszystko to pokrywa się pięknemi odezwami po gazetach i wspaniałemi mowami po wiecach. A jednak tak łatwo możnaby choć część tych pięknych słów w czyn zamienić, potrzeba tylko trochę dobrej woli, trzeba tylko wyrzec się tej tak zgubnej partyjności.

Niechajby się tylko wszyscy wzięli do dzieła, nie wyrzucając sobie wciąż, do jakiej partii kto należy, niechajby wszyscy pamiętali o tem, że dobro Polski jest rzeczą najgłówniejszą, a od jej dobra zależy dobrobyt każdego z osobna.

Czyliż niema u nas ludzi? Czyż mamy sobie sprowadzać fachowców z zagranicy, może z Ameryki, ażeby naprawili nasze finanse? Prawda, że dziś już prawie przychodzi nam trylonam liczyć, ale i z tem możnaby sobie dać radę. Trzeba tylko zacząć rzecz od właściwego końca.

Mój prosty, robotniczy rozum kalkuluje sobie rzecz tę prosto i jasno: Robotnik przed wojną zarabiał pewną sumę, za którą mógł wyżyć z rodziną i przyodziać się, a jednak w skarbie państwa nie było tak olbrzymich deficytów. Każdemu państwu wprawdzie przybyło po wojnie dużo kalek, wdów i sierot i to jest ciężar niewątpliwie niemały, ale czyż nie dałoby się wobec bezsprzecznego dobrego usytuowania wielu obywateli, wielu nawet opływających we wszystko, urządzić rzeczy tak, żeby nie skarb państwa, a oni ciężar ten, rozłożony na barki wszystkich zamożnych równomiernie, ponosili!

Oszczędność należyta przyczyniłby się mogła także do uregulowania kwestji urzędniczej, tej tak wielkiej, palącej bolączki. Mniej urzędników, a najdzielniejszych, ażeby było więcej pracy, to uzdrowienie stosunków przyjdzie samo przez się.

Jeżeli zaś chodzi o pracę to czemuż także u nas panują stosunki, że robotnicy od nas wychodzić muszą za pracą do krajów, zniszczonych wojną, jak np. do Francji. Dlaczego u nas nie można stworzyć przemysłu któryby dał zatrudnienie naszym bezrobotnym? Niema u nas ducha przedsiębiorczego, wszyscy sądzą, że samo to się jakoś zrobi i tak czekać będziemy, aż przyjdą obcy i za nas to zrobią.

Gdybyśmy należycie zabrali się byli do pracy, zaraz po wojnie bolszewickiej, to moglibyśmy dziś już mieć różne koleje, drogi wodne i bite, — nie przesadzam, sądzę, jeżeli nawet twierdzę, że obcych robotników moglibyśmy zatrudniać.

U nas nawet w b. dzielnicy pruskiej, nie mówiąc już o Kongresówce, od 1914 r. żadnych szos nie naprawiano, wiele jest rozpoczętych prac i niedokończonych. Czemu się prac tych nie wykończa! Ileż możnaby robotników zatrudniać ile nędzy usunąć!

Byłoby jeszcze dużo spraw do omówienia, poprzestanę jednak na tych kilka, wyrażając życzenie noworoczne, ażeby zło nareszcie starano się usunąć i zabrać się do odbudowy Polski.

Spodziewać się należy po odezwie prezydenta Wojciechowskiego że stanie ona bódźcem do tego, ażeby wszyscy ludzie dobrej woli zabrali się do pracy dla dobra Polski, a wtedy, sprawiedliwością się rządząc wobec wszystkich warstw narodu, staniemy się wszyscy rzeczywiście wolnymi i równymi, w zażywaniu praw i w wypełnieniu obowiązków.

Lipinki pow. świecki.

Franciszek Kowalski.

Sejm chrześcijańsko-narodowy nauczycielstwa.

Lwów, dn. 28. i 29. XII. 1922 r.

II.

W drugim dniu zjazdu (piątek, dnia 29 grudnia z. r.) odbyły się najpierw od godz. 8—11 obrady komisji „Matki", weryfikacyjnej, statutowej i wnioskowej.

Punktualnie o godz. 11 rozpoczęła się trzecia część plenarnego posiedzenia, na którem zdał gen. sekretarz Synowiec obszerne sprawozdanie z działalności zarządu głównego od czasu utworzenia organizacji aż do zjazdu; wysłuchano sprawozdań komisji redakcyjnej organu „Nauczyciela Polskiego", komisji budżetowej i rewizyjnej, udzielając absolutorjum skarbnikowi i przyjmując budżet na nowy rok, komisji weryfikacyjnej i wnioskowej. Uchwalone przez zjazd wnioski i rezolucje podamy w 3-ciej części sprawozdania.

Po wspólnym obiedzie w Hotelu Francuskim uzupełniono na popołudniowych obradach statut Stowarzyszenia, przyjmując konieczne i pilne zmiany, a przekazując dalsze propozycje zmian czy ze strony komisji, czy też ze strony poszczególnych okręgów Zarządowi Głównemu. Pozatem uzupełniono Zarząd Główny, w miejsce wylosowanych ustępujących członków wybrano wiceprezesem p. senatora Michała Sicińskiego, członkami zarządu pp. Antoszczuka, Jastrzębskiego, Nowocińska, Maciejewskiego, Synowca, Zalewskiego i Kozłowskiego (wszyscy z Warszawy). Borlika z Poznania, Kamińskiego z Dąbrowy (z Pomorza), Antoszewicza z Wilna, Jaremkę i Rudnicką z Lwowa.

Wyznaczenie miejsca i terminu następnego walnego zjazdu pozostawiono zarządowi głównemu, ubiegały się o to: Poznań, Gdańsk, Wilno, Kraków, Warszawa i Katowice. Zjazd większością głosów [illegible] swój dezyderat, aby uwzględniono w pierws[illegible] rzędzie stolicę Warszawę.

Zamykając imponujący zjazd późnym wieczorem, p. prezes dziękował delegatom gorącemi słowy za pracowitość, wytrwałość i poświęcenie, z jakiem wszyscy brali udział czy to w komisjach, czy to na ogólnych posiedzeniach i życzył, aby zjazd wydał obfity plon owoców dla młodzieży i Ojczyzny. Delegaci z wszystkich dzielnic dziękowali, wzruszeni otwartością, szczerością i gościnnością, podejmującemu delegatów zarządowi lwowskiego okręgu.

Zjazd miał wielkie znaczenie nie tylko dla stanu nauczycielskiego, który przy tych sposobnościach krzepi się na siłach do ofiarnej i dalszej żmudnej pracy — dla organizacji, która dała niezbity dowód swej żywotności, rokującej na mocy krótkiego istnienia, doskonałego już rozwoju iście świetną przyszłość — dla szkoły, która dobre owoce wydać może, tj. niezatrutą, dobrze wychowaną umysłowo, duchowo i moralnie zdrową i silną młodzież tylko przy wytężonej pracy nauczyciela, stojącego na zasadach chrześcijańskich i narodowych, ale przedewszystkiem ze względów narodowych był to zjazd olbrzymiej wagi i znaczenia, bo odbył się na ważnej placówce zagrożonych kresów i zjednoczył w jednomyślności, bratniej miłości, zgodzie, w podniosłym nastroju nauczycielstwo chrześcijańsko - narodowe wszystkich dzielnic. To też potężne tony „Roty" Konopnickiej były uroczystą przysięgą:

„Do krwi ostatniej kropli z żył,

Bronić będziemy Ducha" — narodowego i chrześcijańskiego,

„Nie damy kresów, nie damy Lwowa!!!" **A. N.**

Nauka, literatura i sztuka.

Konkurs na broszurę o Konarskim.

Komitet Obchodu 150-ej rocznicy ustanowienia Komisji Edukacji Narod. i śmierci Stanisława Konarskiego ogłasza konkurs na wzorową broszurę odczytową. Warunki konkursu są następujące: Broszura ma zawierać główne daty i fakty z życia St. Konarskiego, z działalności Komisji Edukacyjnej, oświetlenie ich i ocenę, w takim streszczeniu, aby stanowiło osnowę, którąby prelegenci mogli uzupełniać i stylistycznie rozwijać, stosownie do swej znajomości rzeczy, wego sposobu ujmowania i przygotowania słuchaczów. Może to być także całkowite opracowanie, przeznaczone dla określonych sfer, np. młodzieży szkolnej. Objętość broszury nie powinna przenosić arkusza druku.

Nagrody za najlepszą pracę wynoszą 100 000 i 50 000 mk. oraz honorarjum autorskie za I. wyd. Nadto prace wyróżniające się będą polecone do wydania.

Do sądu konkursowego zostali powołani: pp. W. Smoleński, K. Król, T. Kupczyński, J. Lewicki, L. Myślicki, H. Radlińska.

Prace opatrzone godłem wraz z zamkniętą kopertą opatrzoną temże godłem i zawierającą nazwisko i adres autora, należy składać do 1 maja 1923 r. w Biurze Komitetu Obchodu w Pałacu Staszyce, Nowy Świat 72, Gabinet Matematyczny, Warszawa.

Zjazd nauczycielstwa teatralnego.

Staraniem Naczelne Rady Artystycznej Związku Artystów Scen Polskich odbędzie się w Warszawie I-y Zjazd pedagogiczny nauczycielstwa teatralnego w Polsce. —

Zjazd ten ma na celu ustalenie metod nauczania w unormowanym programie wzorowym szkoły dramatycznej, według projektu Nacz. Rady Artystycznej. Materiałem do dyskusji będzie 12 referatów i koreferatów.

Zjazd rozpocznie swoje obrady 9-go stycznia rb. o godz. 10 rano w lokalu Związku Artystów Scen Polskich (Hotel Polonja) i trwać będzie 3 dni.

Kierownik Kancelarji N. R. A.

Z bliska i z daleka.

Życie rodzinne w Chinach.

Europejczyka, przybyłego do Chin, uderza przedewszystkiem ogromna ilość młodocianych małżeństw; zapoznawszy się nieco ze stosunkami, dowiaduje się ze zdumieniem, że małżeństwa w Chinach zawiera się wogóle i z reguły w wieku niżej lat dwudziestu, a stadła, których małżonek liczy sobie 15, oblubienica zaś trzynaście lub czternaście wiosen, są tam na porządku dziennym. Wywraca to zupełnie nasze pojęcie o mężu, jako głowie rodziny i jej żywicielu. Ale bo też w Chinach rzeczy się mają nieco inaczej, jak u nas w Europie.

W Chinach przedewszystkiem system patrjarchalny utrzymał się dotąd w rodzinach. Ojciec ma nieograniczoną władzę nad dziećmi, a miłość i posłuszeństwo synowskie są kardynalnemi cnotami Chińczyka. Podstawą uczuć rodzinnych nie jest miłość małżonków, lecz pietyzm, jakim dzieci otaczają rodziców. Takie podstawy religijne i społeczne dał konfucjusz wyznawcom swoim, a wielki meng—tse w całej nauce swej niustannie podkreśla ich ważność. W świętych księgach czytamy: „Miłość (małżeńska) nie ma brać nigdy u ciebie góry nad uczuciami szacunku i przywiązania, które winieneś mieć dla ojca, matki, braci i sióstr, tej samej krwi co ty."

Jakżeż to odbiega daleko od słów Pisma Świętego: „Dla tegoż opuści człowiek ojca swego i matkę swoją a przyłączy się ku żonie swej" albo dalej od słów św. Pawła: ..... i każdy z was niechaj tak miłuje żonę swoją, jako siebie samego; a żona niech się boi męża swego"!

Jednym z obowiązków dzieci względem rodziców jest pozostawienie rodzicom całkowicie troski o ich małżeństwo i zdanie się zupełnie na ich wybór. Dobrze myślący syn, albo córka, nie waży się nawet stawiać rodzicom najdalszych pytań w kwestji swego przyszłego małżeństwa. Aby powagę rodzicielską utrzymać, prawodawcy zalecali jaknajwcześniejsze małżeństwa dzieci. Dziś jeszcze Chińczycy twierdzą, — nie bez pewnej słuszności zresztą — że w Europie, gdzie na ogół dzieci wybierają same dozgonnych towarzyszy lub towarzyszki żywota, rzadko oglądając się na wybór rodziców, więcej jest małżeństw niedobranych jak u nich i rozwody zdarzają się częściej.

Ale też ta supremacja rodziców nakłada na nich niełada obowiązki. Ci bowiem nieletni małżonkowie nietylko nie są w stanie zarobić na swe utrzymanie i utrzymanie swych własnych dzieci, ale najczęściej chodzą jeszcze do szkoły. Czytamy też we wskazówkach dla dobrych żon, że obowiązkiem ich jest zachęcać swych mężów do uwagi i pilności w klasie.

Młodzi więc małżonkowie nie zakładają w Chinach własnego ogniska domowego, lecz mieszkają pod dachem głowy rodziny — patrjarchy rodu, którym jest bądź ojciec męża, bądź też jego dziadek, a często nawet pradziadek; i póki młody małżonek nie osiągnie sta-

Pierwszy Ogólny Zjazd Śpiewaków Związku Pomorskiego w Toruniu.

„Płomień rozgryzie malowane dzieje,
Skarby mieczowi spustoszą złodzieje,
Pieśń ujdzie cało...“

Na zegarze dziejów zaznacza się już czwarty rok od chwili, gdy Pomorze, złączone z Macierzą, oddychać poczęło znowu wolną piersią.

Minęły chwile powitalnych uniesień, oolśnione oko nawykło do rzeczywistości, nastały szare dni pracy nad odbudową, utrzymaniem powszedniego życia i ukrzepieniem ducha, by zapłonęły jasno tlejące jego iskry z pod usuwanych popiołów, nawianych półtorawiekową wichurą bolesnych dziejów.

Jak dawniej, tak i teraz zahartowanemu i nieugiętemu duchowi Pomorzanina dodaje mocy i kładzie zwycięzki wieniec na utrudzoną skroń w codziennym pochodzie i świątecznej godzinie jego pieśń dostojna, co mu zawsze była talizmanem i arką przymierza między dawnemi i przyszłemi laty...

Wszak Wallenrodyczna nieugiętość i pieśniarna otucha z Pomorza wzięła swoją osnowę, wzleciała z pod wież Marienburga i z pobliskich pól Grunwaldu — z tamtąd „Pieśnią Wajdeloty“, stąd „Bogurodzicą“ — i rozesziа się po rozłogach Polski. Niejeden skarb wydarł Krzyżak Pmorzaninowi pieśni mu zabrać nie zdołał... Dzierżąc straż nad polskiem morzem, śpiewał sobie Pomorzanin o Macierzy, trwał i doczekał.

Stąd nasza cześć dla Pieśni!

Pomorski Związek Kół Śpiewackich istnieje od r. 1912. Rozpada się na 8 okręgów i 95 kół śpiewackich. Dotąd odbywały się Zjazdy w obrębie okręgów, przyczyniając się do utrzymania ducha.

Zadebiutował masowo — 680 osób z Pomorza — w ogólno-polskim Zjeździe „Stowarzyszeń Śpiewaczych“ w Warszawie 4 i 5 czerwca 1922 r., uzyskując swoją kulturę muzyczną jedno z pierwszorzędnych miejsc, jak np. Toruńska „Lutnia“ jedenaste. Kościerzyna siedemnaste. Organizacja wzmacnia się wewnętrznie i zatacza coraz szersze kręgi, zyskując ogólną sympatię na Pomorzu.

Przegląd sił odbędzie się **na Zjeździe 20 i 21 maja 1923 r. (Zielone Świątki) w Toruniu** i Komitet dokłada wszelkich starań, by ten zjazd odbył się z możliwą świetnością i wśród najserdeczniejszych nastrojów u uczestników, tak jak tego wymaga sama idea Zjazdu.

Zapraszamy także wszystkie Koła Śpiewackie z całej Polski.

Powołana przez Komitet Komisja Artystyczna wybrała do wspólnego wykonania przez Zjednoczone na Zjeździe chóry następujące utwory:

Chór mieszany: 1) Modlitwa (Dzięki Ci przedwieczny) St Moniuszko; 2) Dobrna noc — Zygmunt Noskowski.

Chór męski: 1) Piosnka żołnierza — St. Duniecki; 2) Straż nad Wisłą — H. Jarecki.

Niezależnie ot utworów powyższych wykonany będzie przez wszystkich uczestników Zjazdu hymn narodowy „Jeszcze Polska nie zginęła“ unisono w układzie, zatwierdzonym dla orkiestr i chórów wojskowych.

Utwory te Komisja Artystyczna poleciła odbić i na żądanie chórów (za zwrotem należytości za podane liczbę egzemplarzy) będą nuty rozsyłane natychmiast po otrzymaniu zamówienia.

Ażeby zaś zainteresować uczestników Zjazdu postępami i rozwojem pieśniarstwa ojczystego. Główny Komitet Wykonawczy zarządzi na Zjeździe „Popis chórów“: męskiego, żeńskiego i mieszanego z utworów dowolnie wybranych przez same chóry. Za najlepsze wykonanie utworów wyznaczono dyplomy.

Wreszcie rozsyłane powinny być przez każdy chór jaknajspieszniej wypełnione kwestjonarjusze i zwrócone odwrotną pocztą najpóźniej do 25 stycznia 1923 r. pod adresem: L. Makowski, Toruń, ul. Chełmińska 22.

Czasopisma muzyczne i artystyczne oraz prasę codzienną i perjodyczną w całej Polsce i na emigracji uprasza się o przedruk niniejszej odezwy, oraz o utworzenie w swoiem Szan. piśmie stałej rubryki informacyjnej do chwili zjazdu.

Wydział Związku: Ludw. Makowski, prez; **prof. Bronisław Pięta**, dyrygent Związkowy; **Wacław Ossowski**, skarbnik; **Bernard Piątkowski**, sekretarz; **ks. prof. Wacław Lewandowski**, patron.

* * *

KOMISJA ARTYSTYCZNA POMORSKIEGO ZWIĄZKU KÓŁ ŚPIEWACKICH

zwołuje na dzień 5 lutego br. na godz. 1½ po poł do Dworu Artusa w Toruniu „Zjazd dyrygentów“.

Porządek dzienny: a) Wykłady, b) dyskusja. — Wieczorem tegoż dnia urządzają miejscowe Koła koncert utworów Moniuszki, na którym połaczone miejscowe Koła śpiewackie wykonają także pieśni przeznaczone na chóry ogólne Zjazdu Związkowego. Przybycie wszystkich pp. dyrygentów konieczne ze względu na omówienie Zjazdu Związkowego. Zbiórka w lokalu „Lutni“ (Dwór Artusa) I piętr. Kwatery bezpłatne, lecz trzeba zamówić do 20. I. 1923 r. A

„Cześć Pieśni!“

Za Komisję: prof. Bronisław **Pięta**, dyrygent Związkowy. — **Za Wydział: L. Makowski**, prezes Związkowy. mieszk. Toruń, Chełmińska 22.

Drzewostan na ulicach Grudziądza.

Powyższy tytuł, snać zabezpieczywszy sobie w starym roku poczesne miejsce w poczytnym „Głosie Pomorskim“, przechodzi z nowym rokiem w repertuar publicznej wymiany zdań, na temat usuwania i sadzenia drzew alejowych w naszem mieście.

Mając powyższą replikę zdań na uwadze, chciałbym twierdzić, że właściwie nasz Grudziądz dorównuje stołecznej Warszawie, w której od dłuższego czasu na łamach niektórych tamtejszych pism, prowadzi się dość krewką polemikę w sprawie cięcia drzew w ogólności, wreszcie doboru drzew, nadających się do upiększenia warszawskich ulic. Jeżeli zważę, iż od czasu przejęcia Pomorza, poraz pierwszy jednostki czy zrzeszenia reagują głośniej na dokonane i mające nastąpić usuwania czy też sadzenie drzew, natenczas z pełnem zadowoleniem wyznać należy, że jednak wśród publiczności wzmaga się tem większe zainteresowanie dla piękna i uszanowania tego wszystkiego, co krasi powszedność tutejszego bruku zielenią. Może ten odruch zapoczątkowany w ubiegłym roku, przyniesie z sobą tak wielce wypatrywaną zmianę w kierunku otoczenia naszych drzew, ogrodów, kwietników itd. troskliwszą jak dotychcz. opieką współżyjących; może pomnożą się szeregi tych, dla których każdy skrawek trawnika, każde drzewko i krzew, kwietnik i droga parkowa czy też leśna, stanowić będzie rodzimą całość godną pieczy, a wówczas publicznej jaremiadzie na temat usuwania drzew, nie będą towarzyszyły dodatkowe rezolucje, przeznaczone dla Województwa, pp. Starostów czy Prezydentów, gdyż wszyscy należąc do stałych bywalców i opiekunów ogrodów czy drzew, — tem łatwiej ocenią dokonywane zmiany, w następstwie czego ogłędniej wypowiadać będą swe uwagi.

Grudziądzkie Tow. Pszczelnicze w obawie o groźną przyszłość swych pni, uzasadnia konieczność pozostawienia na naszych ulicach lip. Niszczycielską robotą nazwaćby można usuwanie drzew w ogólności, a szczególnie lip, gdyby takowe swym wyglądem odpowiadały zewnętrznej szacie ulic i nie zagrażały ruchowi publicznemu, w chwili atoli, gdy takowe w starszym wieku, o zupełnie wkrzywionych pniach, leżą na przyległych parkanach — trudno otaczać je dłuższą tolerancją, choćby nawet gwoli uwzględnienia. — słusznych zresztą, — żądań naszych pszczelarzy.

Szkody powstałe dla hodowców pni wskutek usunięcia lip z ul. Wenckiego są sowicie wyrównane, gdyż już pierwotnie obsadzono dwoma rzędami lip ul. Strzelecką, a następnie całą ulicę Rządową, ponadto w myśl przyjętych projektów, jeszcze kilka set lip. czeka na swe wysadzenie.

Trudno jednak będzie pogodzić się w całej pełni z życzeniami Tow. Pszczelarzy wydających korzystniejszą ocenę wartości lip czy akacji, gdyż przy obsadzeniu ulic drzewami, uwzględnić wypada niętylko chwalebne dążenia pszczelarzy, ile też brać wzgląd na istniejący materjał drzewostanowy lub też zważać na ujednolicenie gatunkowości drzew wysadzonych wzdłuż ulic, biegnących prostolinijnie. Jednolitość gatunkowa drzew spowodowała, że nie chcąc być w rozbieżności z kasztanami ul. Dworcowej, zgodziliśmy się na obsadzenie kasztanami ul. Wenckiego, która przecież prawie prawie w prostej linji, jest przedłużeniem ulicy Dworcowej. Dalsze wysadzenie kasztanów po drugiej stronie ul. Dworcowej nastąpi w odpowiednim do tego czasie.

Z powyższego wynika, iż planowa czynność w dziale usuwania i sadzenia a też doboru drzew, uzbyteczni poniekąd dość hałaśliwą w naszym mieście wymianę zdań, a już w sam raz współpraca, wszystkich miłujących zieleń i pragnących rodzimego upiększenia tą zielenią naszego miasta. wykluczyć musiałaby wzywania interwencji władz na łamach prasy.

Stefan Wodwud,
inspektor ogrodów miejskich.

Drożyzna w Grudziądzu.

Skutki drożyzny w Grudziądzu są nadzwyczajne i jak przypuszczać należy nie znajdują usprawiedliwienia. Ceny rosną z dnia na dzień z zawrotną szybkością i nikt nie troszczy się o to, aby je w jakiś sposób zahamować. Wszystkie władze do tego uprawnione włożyły ręce w kieszenie i przypatrują się ze stoickiem spokojem wyścigom cen artykułów codziennej potrzeby, bez których życie ludzkie nie może istnieć. Jak nam wiadomo w dalszym ciągu obowiązuje ustawa z dnia 5. 8. roku 1922 o lichwie i paskarstwie, która obowiązek tępienia lichwy i paskarstwa nakłada na władze administracyjne. Wszystkie energiczne środki, wśród których znajdują się także komisje cennikowe, pokrywa zapomnienie, kpiąc ze społeczeństwa. Drożyzna rośnie z dnia na dzień.

Dla zilustrowania szaleństw drożyzny przytaczamy ceny mięsa i niektórych wyrobów mięsnych z dnia 4 i 5 bm. Przedstawiają się one następująco:

	4. 1. 23 r.	5. 1. 23 r.
Wołowina	1600 mk.	2000 mk.
bez kości (woł.)	2200 „	2600 „
siekane (wołowe)	2200 „	2600 „
Cielęcina	1500 „	2000 „
Baranina	1600 „	2000 „
Wieprzowina	2200 „	2800 „
Słonina (sur.)	3000 „	3600 „
Łój sur.	2000 „	3000 „
Siekane wieprz.	2400 „	3200 „
Sadło	3200 „	4000 „
Salceson	2000 „	3000 „
Pasztetowa I	2000 „	3000 „
Czosnkowa	1400 „	2500 „
Herbacianka	2600 „	3800 „
Krakowska	2400 „	3500 „
Serwelatka	3000 „	4000 „
Polędwica	3000 „	4000 „
Szynka sur.	2800 „	3800 „
Szynka got.	3000 „	4000 „

Mniejszą zwyżkę notuje cena chleba, którego bochenek kosztuje dzisiaj w Grudziądzkiej fabryce chleba 1000 marek a u innych piekarzy 1 100 marek.

W dniu dzisiejszym mieliśmy sposobność zetknąć się z różnego rodzaju pracownikami, którzy wyrażają się z oburzeniem o szalejącej drożyźnie. Zupełnie słusznie podnoszą oni fakt, że wszelkie podwyżki robocizny podążają conajmniej z miesięcznem opóźnieniem za wzrostem drożyzny. W grudniu ustalono wzrost drożyzny w różnych miejscowościach kraju od 30 do 90 procent w stosunku do listopada. Pierwsze dnie w styczniu przynoszą np. w Grudziądzu na niektóre artykuły spożywcze 70 procent i wyższą zwyżkę w stosunku do ich ceny z dnia 31 grudnia 1922 roku (patrz cennik rzeźników i masarzy) Należy się spodziewać, że koniec miesiąca stycznia zamkniemy w Grudziądzu z 300 procent a może i większą zwyżką cen w stosunku do grudnia. A co dalej?

Apelujemy do władz administracyjnych i rządowych, by bezwzględnie wystąpiły przeciwko tym, którzy uniemożliwiają bytowanie społeczeństwa żyjącego z pracy rąk lub mózgu. Apelujemy tem goręcej, ponieważ przewidujemy smutne następstwa, jakie może za sobą pociągnąć dalszy wzrost drożyzny. Apelujemy do rolników i pośredników by wstrzymali się z podwyższaniem cen na artykuły pierwszej potrzeby gdyż do tego nie upoważnia ich ani zapotrzebowanie rynku wewnętrznego, ani spadek marki polskiej. Czaś najwyższy opamiętać się!

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Sobota: Trzech Króli. Wschód słońca 8.13. zachód 3.59. Wschód księżyca 8.34, zach. 9.47

MUZEUM otwarte w środy i soboty od 12—2, w niedziele i święta od 11—2 godz.

BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. otwarta w dni powszednie od godz. 5—7, dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

—** **REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.** Dziś w piątek dnia 5 stycznia Przedstawienia niema.

Jutro w sobotę dnia 6 stycznia po raz ostatni „**Betlejem Polskie**“.

W niedzielę dnia 7 stycznia po raz ostatni „**Sublokatorka**“.

—** **Z TEATRU MIEJSKIEGO. Dziś w piątek** przedstawienia niema.

Jutro w sobotę po raz ostatni „**Betlejem Polskie**“ Rydla. Jasełka te cieszą się ogromnem powodzeniem Szereg przedstawień odbył się wobec wyprzedanej widowni. Na każdem przedstawieniu „Betlejem“ — „Dziadek“ — p.

nowiska, on i jego rodzina żyje na koszt ojca, dziadka czy pradziadka.

W te ciężkie obowiązki Chińczycy wkładają dużo cnoty. Nowożytni moraliści i socjolodzy chińscy, którym stosunki w Europie i ustrój rodziny u nas dobrze jest znany, wyrażają się z pogardą o tych europejskich rodzinach, „składających się z dwojga ludzi, którzy wychowują i żywią zaledwie kilkoro dzieci.“ Wydaje im się to szczytem egoizmu i małostkowości. U nich, kto powie „rodzina“, mając na myśli ludzi, żyjących pod jednym dachem i najściślej ze sobą złączonych, czerpiących swe utrzymanie ze wspólnego źródła — to mówi rzeczywiście o wszystkich ludziach tego samego rodu i jednej krwi.

Inne przepisy i rady, tyczące się małżeństwa, zbliżone są poniekąd do chrześcijańskich pojęć. I tak Meng tse mówi: że mąż winien opieką otaczać żonę „jest ona bowiem słabszą od niego na ciele i na umyśle“. Żona zaś, z powodu swego „słabego sądu i niedoświadczenia“ powinna być uległą mężowi.

W starożytnych Chinach obowiązywała monogamia. Później wkradły się pewne reformy, które dla zapewnienia ciągłości rodów wprowadziły pewien rodzaj wielożeństwa, jak to też w patrjarchalnych czasach u żydów było w zwyczaju. W ślad za tem przyszły, nieznane pierwej w życiu rodzinnem swary i okazała się potrzeba ustanowienia rozwodów. Są one dopuszczalne w Chinach, ale jedynie w sytuacjach, z których absolutnie innego wyjścia znaleźć się nie da.

Charakterystycznem jest, że w rodzinie, córka, choćby niezamężna i młodsza, ma pierwszeństwo przed synową, Pochodzi ona bowiem „z rodu“ i krwią swoją do niego przynależy, podczas gdy synowa, chociaż rodowi przysparza w dzieciach swych nowych latorośli, nie przestaje być „córką obcego rodu“.

Dalszym rozwojem tej samej zasady są wskazówki, jakie prawodawcy dają na wypadek śmierci jednego z małżonków. Wdowiec, powiada Meng-Tsę, jeśli jest bezdzietny winien pojąć powtórnie żonę, aby się módz z drugą doczekać spadkobiorców nazwiska i mienia. jeśli zaś z pierwszego małżeństwa powstały dzieci, powinien tembardziej ożenić się po raz drugi, sam bowiem nie podoła ich wychowaniu.

Zupełnie jednak inaczej mówi, gdy chodzi o wdowy. Nie zakazuje im wprawdzie wyraźnie, ani nie odwodzi od powtórnego zamąż pójścia. Rozwodzi się jednak szeroko nad cnotą i zasługą wdów, które pozostały wierne pamięci zgasłego małżonka i te stawia za przykład innym. W czytance używanej po dziś dzień w szkołach żeńskich przytoczona jest historja pewnej wdowy, która nie chcąc przeżyć ukochanego małżonka, na trumnie jego odebrała sobie życie. Autor wystawia przed młodemi Chinkami czyn owej wdowy, jako bohaterstwo równające się heroizmowi żołnierza ginącego za ojczyznę na polu walki.

I. Szibor.

Jóźwicki zbiera datki na kuchnię dla ubogich. Na pierwszem przedstawieniu zebrano 33 999 marek, na drugim przedstawieniu uzebrano 10 030,50 marek, na trzecim przedstawieniu zebrano 18 940 marek, firma Korzeniewski T. A. wpłaciła 20 000 marek, firma Bialik wpłaciła 10 000 marek, na czwartem przedstawieniu zebrano 11 763 marek, dyrektor Lange w miejsce życzeń noworocznych 5 000 marek, Roman Cichocki w miejsce życzeń noworocznych 5 000 marek, do tej pory zebrano razem 114 732,50 marek. Dalsze datki przyjmuje „Dziadek" p. Jóźwicki resp. kancelarja teatralna.

W niedzielę po raz ostatni **„Sublokatorka"** znakomita komedja Adama Grzymały-Siedleckiego, która ustępuje miejsca **„Spirytystom"** doskonałej farsie Mosera, tłumaczonej przez znanego autora, mieszkającego w Toruniu p. Cyryla Danielewskiego. Sam tytuł wskazuje, że wśród nocnej ciszy, na wezwanie tajemne, pełne skruchy, ukazują się duchy, duchy, duchy. Kółkiem „Spiritystów" dowodzi p. Andrzejewski a w nowe godne szaty przyodziewa art. mal. Bożuchowski. Wczoraj po południu odbyło się przedstawienie gwiazdkowe dla sierot, personał techniczny pod kierunkiem inspektora sceny p. Szymanowskiego liczną zmianę oraz wytężona bezinteresowną pracą przyczynił się do zasilenia funduszu na ten wzniosły cel. R. C.

—** **KUCHNIA KRESOWA AMERYKAŃSKIEGO KOMITETU RATUNKOWEGO** otwarta została dnia 2 stycznia br. przy ul. Podgórnej 17 A. Obiady wydaje się od godziny 1 do 4 po południu. Biuro Związku Polaków Kresów Wschodnich przeniesione zostało do lokalu przy ulicy Nadgórnej 17 A, I piętro. Czynne jest w poniedziałki, środy i piątki od godziny 6 do 7. Zebrania Zarządu odbywają się we czwartki wieczorem od godziny 7 do 8.

—** **DWA WYKŁADY JANA PIETRZYCKIEGO W GRUDZIĄDZU.** Mieszkający obecnie w Gdańsku, znany literat **Jan Pietrzycki** wygłosi w Grudziądzu w auli Gimnazium Klasycznego na dochód Gdańskiej Instytucji Polskich Wykładów Powszechnych w środę 17 bm. i czwartek 18 bm. o godzinie 8-mej wieczorem dwa publiczne wykłady na temat: „Dzisiejszy bolszewizm w przepowiedniach Zygmunta Krasińskiego" i „Czy Mickiewicz był spirytystą?". Obydwa tematy niezwykle interesujące, nowe i niemal sensacyjne. W pierwszym wykładzie opiera się prelegent na listach Krasińskiego i śladach ideowych „Nieboskiej komedji" w najnowszej poezji rosyjskiej, dając pierwszy obraz obozu Pankracego w oświetleniu tragedji Rosji sowieckiej. W drugim wykładzie: „Czy Mickiewicz był spirytystą?" prelegent mówić będzie o poważnych badaniach Mickiewicza nad dziełami medjumistycznemi Jana Fausta, Faciusza i Hieronima Cardona, Johna Dee, Wiedmana i Swedenborga, o efektach medjalnych Towiańskiego i o kole spirytystycznem tak zwanych „braci zurychskich", z którymi Mickiewicz pozostawał w stosunkach. Na tem tle w sposób oryginalny ukaże prelegent koncepcję niektórych scen „medjumistycznych" w Mickiewiczowskich „Dziadach". Wykład obejmie ponadto cały szereg niesłychanie interesujących szczegółów, dotyczących medjumizmu. Między innemi, mówiąc o badaniach Mickiewicza nad prawdą historyczną osoby Fausta, zapozna prelegent słuchaczów z teorją Wiedmana, uważającą Mefistofelesa i Małgorzatę (kochankę Fausta) za karnację, powstałe wskutek rozdwojenia osobowości Fausta.

Nie wątpimy, że liczne rzesze słuchaczów ściągnie do auli wykładowej cel wykładów i sam niepowszedni temat i osoba p. Pietrzyckiego, wytwornego poety i jednego z najlepszych dziś polskich prelegentów, porywającego słuchaczów świetną swadą oratorską.

Bilety w cenie 500 marek (dla młodzieży kształcącej się 200 marek) do nabycia będą tylko przy wejściu na salę.

—** **ZARZĄD KURSÓW DOKSZTAŁCAJĄCYCH** w polonistyce prosi **wszystkich** uczniów bez względu na kurs o stawienie się 8 stycznia o godzinie 7-mej wieczorem w Gimnazjum Przyrodniczo-Matematycznem przy ulicy Sienkiewicza nr. 21.

—** **Z OBCHODU GWIAZDKOWEGO TOW. CZYTELNI DLA KOBIET.** We wtorek, dnia 2 bm. odbył się w Bazarze dla członków Tow. Czytelni dla Kobiet uroczysty obchód gwiazdkowy, na który przybyło kilkaset członków wraz z dziećmi. Wieczór zaszczycili swą obecnością ks. prof. Ponczek i ks. Wikary Kurland. Po przemówieniu wstępnem p. przewodniczącego i wspólnem odśpiewaniu „W żłobie leży", przystąpiono do dzielenia się opłatkiem. Po pięknych deklamacjach, śpiewie i przedstawieniu był bardzo miłem urozmaiceniem wieczoru korowód „aniołów" oraz bardzo humorystyczny dialog „Dziad i Baba", świetnie oddany przez młodych jeszcze amatorów. Bardzo dużo śmiechu i wesołości, szczególnie wśród dzieci, wywołało ukazanie się na sali gwiazdora, który wspólnie z Zarządem przystąpił do rozdawania członkiniom tutek gwiazdkowych, zawierających jabłka i pierniki, a dzieciom słodycze. Po serdecznem przemówieniu ks. Kurlanda życzeniu Tow. Czytelni dla Kobiet dalszego pomyślnego rozwoju i owocnej pracy i po wspólnem odśpiewaniu kolendy, p. przewodnicząca pochwaleniem Pana Boga zakończyła wieczorek.

—** **ZAKAZ SPRZEDAŻY PAPIEROSÓW.** Na zasadzie rozporządzenia ministerstwa skarbu z dnia 29 października r. z. z dniem 1 stycznia r. 1923 wzbroniona jest luźna sprzedaż papierosów; mogą one być sprzedawane tylko w oryginalnem opakowaniu po 20, 25, 50 i 100 sztuk.

—** **Z KOŁA POMORSKIEGO ZWIĄZKU Inwalidów Wojennych R. P. w Grudziądzu.** Niniejszem podajemy wszystkim członkom do wiadomości, którzy jeszcze nie odebrali od Koła naszego towarów gwiazdkowych, by się zgłosili po takowe najpóźniej do 15 stycznia br. Kto do wymienionego czasu po swoją należność się nie zgłosi, traci po upływie terminu pretensje odbioru. Zarząd.

Ruch towarzystw.

—(rt) **Walne Zebranie Tow. gimn. „Sokół" odbędzie się w środę, dnia 10 bm. o godz. 8 wieczorem w Hotelu Warszawskim.** — Na porządku dziennym wybór Zarządu. **Ze** względu na **ważność** zebrania, obecność **wszystkich** członków konieczne.

(—) **Dr. Urbański, prezes.**

—(rt) **MIESIĘCZNE ZEBRANIE TOW. POWSTAŃCÓW I WOJAKÓW** odbędzie się we wtorek dnia 9 bm. o godzinie 7 i pół w Warszawskim Hotelu. Wykład wygłosi druh Kalwary. Zarząd.

—(rt) **TOW. PRACOWNIKÓW KATOLICKICH.** W niedzielę, dnia 7 bm. po nieszporach odbędzie się w sali parafjalnej walne zebranie. Z powodu ważnych spraw przybycie wszystkich członków pożądane. Zarząd.

—(rt) **ZEBRANIE KOŁA MIEJSCOWEGO PRACOWN. POCZT., TELEGR. I TELEFON.** odbędzie się dnia 7 bm. o godzinie 2-giej po południu w Kasynie Obywatelskim. Obowiązkiem każdego członka jest na zebranie przybyć. Zarząd.

Podziękowania.

—** **PODZIĘKOWANIE.** Niniejszem składam dyrektorowi browaru Kuntersztyn p. Timpernagel'owi za całoroczne bezpłatne oddanie szpitalowi miejskiemu lodu i za ofiarowanie 30 000 marek na zakup papierosów gwiazdkowych dla chorych serdeczne „Bóg zapłać!"

Zarazem składam firmie Herzfeld i Viktorius za ofiarowanie siostrom Elżbietankom dla szpitala miejskiego 8 garnków i 2 brytwanien serdeczne „Bóg zapłać!"

Magistrat
Administracja Szpitala Miejskiego
(—) Sikorski, radca miejski.

—** **PODZIĘKOWANIE.** Wszystkim, którzy jako szlachetni ofiarodawcy i współpracownicy przyczynili się do urządzenia Gwiazdki dla dzieci kresowych i ich rodziców, a przedewszystkiem czcigodnemu ks. dyrektorowi Pelce za bezinteresowne udzielenie sali, firmie Braci Korzeniewskich za 20 000 marek, p. Piakowski za 60 fantów na loteryjkę, p. Żyborskiej i p. Boberskiej za łakocie, zabawki i choinki najserdeczniejsze podziękowanie w imieniu Zarządu składa

T. Majowa.

—** **DALSZE DATKI DLA BIEDNYCH TOW. ŚW. WINCENTEGO A PAULO.** Helena Kunertowa 2 000 marek, Marja Żyborska 1 000 marek, dr. Oszwałdowski 5 000 marek, Młyn pod Orłem, Rozanowski 2 centnary pszennej mąki, Górny Młyn Moddelsee 2 centnary pszennej mąki, dyr. Szafranek 50 000 marek, „Westa" bank ubezpieczeń 20 000 marek, Monka 1 000 marek, Kowalska 10 000 marek, Wodzak 1 000 marek Przemysł Drzewny „Strug" 15 000 marek, Towarzystwo Akcyjne Ubezpieczeń „Polonja" 10 000 marek, dyr. Jarecki 20 000 marek, prof. Lepecki 1 000 marek, ks. prefekt Jaranowski 10 000 marek, Paweł Witkowski 25 000 marek, Hutorowiczowa 1 000 marek, uczniowie Gimnazium Matematyczno-Przyrodniczego i ks. prefekt Ponczek 20 000 marek, Orzechowski 2 000 marek, Kruszonowa 1 000 marek, Doleżychowa 1 000 marek, Paweł Schimmek 10 000 marek, Zschabran i Nass 10 000 marek, Hurtownia Spółek Spożywców 20 000 marek, Trocha ulica Toruńska 6 par majtek dziecięcych, 2 pary pończoch, Wierczoch 500 marek, Badi 1 000 marek, Puchow 1 000 marek, Stein 1 000 marek, Franz 200 marek Karolewicz 1 000 marek, Podwojski 1 000 marek, Gosiniecki 1 000 marek, Korzeniewski 1 000 marek, Stefan Gończ 1 000 marek, Żmijewski 1 000 marek, Kowalski 2 000 marek, N. N. 400 marek, Wawrzyniak 1 000 marek, Rutkowski 300 marek, Jeliński 1 000 marek, Riebold 500 marek, Nieczytelny 1 000 marek, Masiak 500 marek, Kościmska 100 marek, Wibig 500 marek, Krzyżanowski 500 marek, Pilkat 2 000 marek, Puszkowska 300 marek, Gackowski 500 marek Nowicka 30 marek Bieńkowski 500 marek, Kowalczyk i Kulpiński 5 000 marek Szczodrowski 1 000 marek, Nass 1 000 marek, K. D. 500 marek, Chełmicki 5 000 marek, Okoniewski 2 000 marek, zebrane w kawiarni Wielkopolance 31 200 marek Dunnin 500 marek, Podlewska 150 marek Kozłowska 100 marek, Bogusławska 1 000 marek, Ziółkowski 500 marek, Maciejewska 500 marek, Kozakowska 500 marek, N. N. 200 marek, Kamińska 500 marek. Lewandowska 200 marek, Kaszubowska 500 marek, Hermańska 200 marek, Hollatz 300 marek, Górska 300 marek, Olszewska 500 marek, Rulecka 1 000 marek Figurska 1 000 marek, Marks 300 marek, Binke 300 marek Dombrowska 1 000 marek Zielińska 500 marek, Borkowska 200 marek, Reich 100 marek Kanarska 1 000 marek, Daluszkiewicz 1 000 marek, Wojciechowska 120 marek, Lipińska 500 marek, Groszewska 300 marek. Serdeczne „Bóg zapłać"!

Marja Ruchniewiczowa.

Reklama.

— **Kino Korso.** Od dziś począwszy kino Korso przy ulicy Wybickiego wyświetla 6-aktowy interesujący film p. t.: „W otchłani nienawiści", Wystawa wspaniała. Doborowa muzyka p. Meschkiego.

Z Pomorza.

—** **SKÓRCZ. (40 rocznica powstania Tow. Rzemieślników).** W święto Trzech Króli obchodzić będzie tutejsze Tow. Rzemieślników na sali p. Szwarcy o godzinie 7-mej wieczorem 40-letnią rocznicę swego istnienia. Przewidziane są najprzeróżniejsze atrakcje uroczystości.

—** **TCZEW. (O budowę nowego kanału morskiego do Tczewa).** Na specjalnem zebraniu zwołanem przez p. starostę, zawiązał się w Tczewie komitet propagandy budowy kanału morskiego do Tczewa. Wybrano również ściślejszy komitet, który ma przygotować ustawy, mającego się założyć Towarzystwa dla propagandy kanału tczewskiego. Celem propagowania wykonania projektu budowy kanału, wyszedł specjalny numer „Żeglarza Polskiego", a niebawem ma się rozpocząć propaganda zagranicą w formie specjalnej pocztówki z mapą i odpowiedniemi objaśnieniami.

—** **SOPOTY. (Krupierzy jaskini gry pod kluczem).** W Sylwestra aresztowano 17 krupierów sopockiej jaskini gry pod zarzutem malwersacji, z których 15 wypuszczono na wolność po spisaniu protokółu. Aresztowanie wprowadziło popłoch wśród przyjaciół i przyjaciółek krupierów, którzy już ulotnili się do Niemiec.

Z całej Polski.

—** **BYDGOSZCZ. (Wystawa drobiu).** Staraniem Związku Hodowców Drobiu w hali ćwiczeń gimnastycznych szkoły średniej przy ulicy Konarskiego odbędzie się w czasie 13 do 15 bm. wystawa drobiu członków Związku.

—** **INOWROCŁAW. (Uroczystość oswobodzenia miasta).** Obchód uroczysty oswobodzenia Inowrocławia odbędzie się w dniu 5 i 6 bm. Złożą się nań pochód, w którym weźmie udział 55 organizacji, szkół itp. oraz przedstawienie w teatrze.

—** **GNIEZNO. (Nowa fabryka skrzyń).** Właściciel firmy budowlanej Józef Wellenmer, architekt i budowniczy powiększył przedsiębiorstwo swoje zakładając z Nowym Rokiem oddział fabrykacji skrzyń.

—** **LESZNO. (30-letni jubileusz Tow. Przemysłowców).** W niedzielę 31 grudnia obchodziło tutejsze Towarzystwo Przemysłowców 30-letni jubileusz swego istnienia, w którym wzięły udział niemal wszystkie miejscowe stowarzyszenia. Gości powitał na uroczystem posiedzeniu prezes Towarzystwa p. Placzek i burmistrz miasta p. Żakowski. Przewodniczącym posiedzenia uroczystościowego obrano p. Michalaka, prezesa Towarzystwa Rzemieślniczego w Poznaniu, na ławników pp.: Wypicha z Kościana, Jackowiaka z Poznania, Musioła z Poznania, jako sekretarza pana B. Ilskiego z Leszna.

Po sprawozdaniu Zarządu prezes sądu p. A. Ruszczyński wygłosił przemówienie, w którym scharakteryzował działalność Towarzystwa Przemysłowców, poczem wspólny obiad, koncert i zabawa taneczna wypełniły dzień jubileuszowy.

—** **CZĘSTOCHOWA. („Fabryka aniołów").** Istniejąca już od dłuższego czasu „fabryka aniołów", żadnym rejestrem nie objęta, prosperowała sobie skromnie lecz dodatnio, o czem świadczy liczba jej klijenteli. W ubiegłą niedzielę do właścicielki tej fabryki St. Chołop we wsi Topolowo, gmina Mykanów, zgłosili się funkcjonarjusze policji, przeprowadzili dochodzenia i „dyrektorkę" zabrali do miasta. Rada nie rada Chołopowa musiała pożegnać się ze swym procederem i znalazł się pod kluczem. Tu dopiero zdradziła tajemnice swego „fachu". Fabryka polegała na wysyłaniu do nieba dziatek nieprawego łoża. Dostarczały je przeważnie służące, które potem, dzięki protekcji pośredników, zajmowały intratne stanowiska mamek. Dzieci szły na wychowanie do Chołopowej, a po pewnym czasie ginęły nędznie.

Chołopowa, oddana pracy, nie interesowała się światem i jego postępem kulturalnym. Z tej przyczyny nie widziała nigdy aparatu fotograficznego. Gdy więc stanął przed nią w urzędzie śledczym fotografista z ustawionym aparatem, Ch. zbladła z przerażenia. Aparat wydał się jej śmiercionośnym narzędziem tortur, a sam fotografista katem. Z okrzykiem więc padła na kolana i całując nogi fotografisty błagała go o litość.

Dużo trzeba było użyć tłumaczeń, aby Chołopowa zrozumiała, że fotografowanie nie grozi śmiercią.

Powyższy obrazek świadczy o ciemnocie ludu naszego, szczególnie na ziemiach b. Kongresówki, gdzie szkolnictwo znajduje się jeszcze w powijakach.

—** **ŁÓDŹ. (Straszny wypadek z powodu braku opieki.)** Na lodzie stawu przy ulicy Błońskiej ślizgało się dwóch chłopców. Po niejakimś czasie gdy chłopcy dobiegli do warstwy lodu cieńszego lód załamał się i obaj chłopcy wpadli do wody, skutkiem czego jeden z nich Krysiak, lat 8, utonął, drugiego zaś zdołano wyratować.

—** **GRODEK. (Srul aferzysta pod kluczem).** Przed kilkoma tygodniami dokonano oszustwa na szkodę właściciela Kantoru wymiany pieniędzy Berki Zaghejma w sumie 200 dolarów przy zamianie takowych na marki polskie.

Sprawca po dokonaniu oszustwa udał się pociągiem w stronę Wilna, gdzie pomiędzy stacjami Żyromin-Skidel, został schwytany przez ścigających go wywiadowców Michała Barasza i Władysława Dybę i odstawiony do tutejszej Ekspozytury.

Przy badaniu okazało się, że schwytanym jest Srul Libeskind, mieszkaniec miasta Warszawy. Przy „kochanem dziecku" znaleziono 160 dolarów i 4 200 000 marek.

Baczność przed Libeskindami i innymi Srulami!

—** **BIAŁYSTOK. (Redukcja w Magistracie).** W Magistracie zwolniono 29 pracowników, którzy otrzymają 3-miesięczne wynagrodzenie.

—** **LWÓW. (Antymilitarysta Jakób Stein).** Z transportu wojskowego zbiegł Jakób Stein, szeregowiec z Warszawy. Antymilitarysta czuje wstręt do karabinu, chce mieć prawa, a obowiązków wypełnić nie myśli. Nie pierwszy typ ze swego środowiska! . . .

—** **KRAKÓW. (Drożyzna bydła rzeźnego.)** W ostatnich dniach grudnia ceny bydła rzeźnego znacznie podskoczyły. Za jeden centnar metryczny żywej wagi płacono: buhaje 140 000—220 000, woły 155 000—225 000; krowy 110 000—200 000; jałownik 110 000—220 000; cielęta 110 000—230 000; nierogaciznę 200 000—380 000; bitej wagi: nierogacizna 400 000—450 000 marek.

—** **ZAKOPANE. (Tajemniczy wypadek w Tatrach).** W dzień Nowego Roku wyruszyła ze schroniska w Morskiem Oku córka znakomitego kompozytora Adama Moiskiego, panna Mary, w towarzystwie narzeczonego Jakóba Żyńskiego i brata swego Ryszarda na wycieczkę w góry i do dnia dzisiejszego nie powróciła.

Zorganizowana niezwłocznie ekspedycja ratunkowa dotychczas na ślad ofiary niezwykle tajemniczego wypadku nie natrafiła. Zachodzi również obawa o życie brata panny Moiskiej, Ryszarda, który sam na własną rękę rozpoczął natychmiastowe poszukiwania na miejscu wypadku.

—(rt) **Baczność Sokoli! Ćwiczenia sokole odbywają się jak następuje: Oddział żeński we wtorki i czwartki w gimn. żeńskim przy ul. Groblowej, dla młodzieży od godz. 6—7, druhny od 7—9. — Oddział męski we wtorki i piątki w szkole przy ul. Brackiej, dla młodzieży od godz. 6—7.30, druhowie od 8—10. — Wzywa się do licznego i punktualnego uczęszczania na powyższe ćwiczenia. — Nowi kandydaci mogą się zgłosić na każdej lekcji.**

Rozmaitości.

X MARSZAŁKOWIE LITERATURY. Redaktor naczelny „Revue des Deux Mondes", Rene Doumic, wydał w tych dniach w Paryżu wielki obiad, w którym uczestniczyli: prezydent Rzeczypospolitej, Millerand, ministrowie Barthou i Berard, marszałkowie Foch i Fayolle, liczni członkowie Akademji, uczeni i dziennikarze.

Prezes syndykatu prasy francuskiej, Naleche, zaznaczył w toaście swym z radością, że w uroczystości tej prasowo-literackiej biorą udział przedstawiciele całej Francji urzędowej. Dziękując obecnym Rene Doumic wygłosił mowę, w której, biorąc asumpt z obecności marszałków Francji, przypomniał słowa Balzaca, stawiające na równi z nimi także „marszałków literatury". Na to zabrał głos minister oświaty, Berard, aby, wśród głośnych oklasków, wyrazić hołd prasie i zaznaczyć, że piśmiennictwo może się rozwijać tylko przy zupełnej wolności.

Sensacją wieczoru była też mowa prezydenta rzeczypospolitej Milleranda, podkreślając znaczenie dzienników i wydawnictw perjodycznych i zakończona toastem za pomyślność „starej i słynnej „Revue", która uważa sobie za humor i obowiązek prowadzić do zwycięstwa idee narodowe i ducha francuskiego".

X DOCHODY BYŁEGO CESARZA. Niewyczerpany w pomysłach jest Wilhelm II, gdy chodzi o zdobycie dochodów teraz, gdy zamknięte są dla niego niemieckie kasy państwowe.

Niedawno sprzedał za ogromną sumę swe pamiętniki, następnie wydał zestawienie dat historycznych, tyczących się ostatniej wojny, obecnie zaś donoszą z Doorn, że firma „Keystone View Company" z Londynu i Nowego Jorku nabyła od byłego cesarza wyłączne prawo sprzedaży ostatniej jego fotografji, przedstawiającej go z nową małżonką.

Za prawo to firma „Keystone View Company" zapłaciła Wilhelmowi II dziesięć tysięcy dolarów.

X LISTY TELEGRAFICZNE. Wielkie londyńskie Towarzystwo telegrafu bez drutu, „The Marconi Wireless Telegraph Company" wprowadziło nowość w komunikacji telegraficznej bez drutu, mianowicie listy telegraficzne pomiędzy Anglją a Stanami Zjednoczonemi za opłatą trzech pensów od wyrazu.

Listy takie adresowane do Londynu lub Nowego Jorku, przesyłane będą, po spisaniu ich na stacji telegraficznej, natychmiast przez pocztę adresatom.

X NOWY SPIRYTUS. Z Johannesburga, w Afryce południowej,, donoszą, że zdołano tam wyrabiać z owoców wielkiego kaktusa, rosnącego dziko na olbrzymich przestrzeniach w Afryce spirytus, nadający się doskonale do samochodów.

Dokonane próby wykazały, że spirytus ten pozwala samochodowi odbyć podróż o trzy mile ang. dłuższą, niż ta sama ilość benzyny.

Ponieważ kaktus, o którym mowa, a którego owoce znane są pod nazwą „gruszek kolczastych", rośnie obficie też w innych krajach gorących, a nawet w Europie południowej, odkrycie więc wyrobu z jego owoców spirytusu, nadającego się do samochodów, ma dość wielkie znaczenie przemysłowe.

Rolnictwo-Przemysł-Handel-Praca.

Stan gospodarczy kraju w głosach prasy.

Z początkiem roku dzienniki w obszernych artykułach zajmują się analizą stanu gospodarczego kraju w roku ubiegłym, starają się wysnuć z niedomagań gospodarczych przeszłości, wnioski i wytyczne polityki na przyszłość.

Ostateczne podsumowanie bilansu gospodarczego za rok ubiegły streścić można w 2 zdaniach: pod względem produkcji Polska w roku ubiegłym posunęła się znacznie naprzód, pod względem stosunków skarbowych cofnęła się, przekreślając to zdobycze, które udało się osiągnąć z początkiem 1922 r., zapowiadającego się pomyślnie dla stosunków walutowych. Produkcja rolna i przemysłowa przeważnie dorównały, a nawet przewyższyły produkcję przedwojenną. Urodzaj ziemniaków był znakomity, pozwala on wydzielać przeszło 70 funtów dziennie na głowę, urodzaj żyta pozwala wydzielać 11 funtów dziennie na głowę, produkcja cukru pozwala na spożycie tego artykułu w ilości praktykowanej tylko w Anglji. Po odtrąceniu ilości potrzebnych na zasiew, znaczną część produktów będzie można przeznaczyć na wywóz.

Jednakże, jak dzienniki zaznaczają, pomyślny rozwój przemysłu mąci stan finansowy. Wystarczy powiedzieć, że obieg banknotów w r. 1922 przyniósł 661 miljardów, gdy rok 1921 zamknięty został sumą 229 miljardów. Ceny żyta podniosły się w r. 1922 z 7 na 44 tysiące, pszenicy z 13 na 70 tysięcy.

Coprawda, przesycenie rynku pieniędzmi papierowemi oraz drożyzna jako zjawisko wtórne tego przesycenia, są objawami powojennemi, spotykanemi nietylko w Polsce — dają się one zauważyć w równej mierze i również dotkliwie w Niemczech i Austrji. Stąd też płyną 2 nakazy dla polityki gospodarczej w r. 1923: powiększenie dotychczasowej produkcji i konieczność uzdrowienia stosunków gospodarczych, opartych na chwiejnych i niezdrowych podstawach pieniężnych. Wydarzenia dni ostatnich wskazują, że zarówno w rządzie jak i w społeczeństwie dojrzała należycie myśl niezbędnej i natychmiastowej akcji w kierunku skarbowym.

PRZEMYSŁ.

— **Konkurs na dostawę maszyn do obróbki lnu.** Łotewskie Ministerstwo Przemysłu i Handlu rozpisało konkurs na dostawę maszyn do obróbki lnu, który się odbędzie między 21 a 27 stycznia 1923 r. w Rydze. W konkursie tym mogą uczestniczyć i firmy polskie. Warunki konkursu są do przejrzenia w Poznańskiej Izbie Handl.

— **Ilość robotników w przemyśle polskim.** Liczba zatrudnionych robotników w dniu 1 października 1922 r. w porównaniu z dnia 1 września zmniejszyła się według danych głównego urzędu statystycznego o 0,1 proc. Zamiast 335937 robotników zatrudnionych w 2600 przedsiębiorstwach pracowało 335439 robotników. B. Kongresówka wykazuje nieznaczną zwyżkę zatrudnienia o 0,4 proc. Wielkopolska nieznaczną zniżkę o 0,1 proc. Małopolska zaś znaczniejszą zniżkę o 2,1 proc.

Zwyżkę zatrudnionych wykazują przemysły: maszynowy (3,2 proc.), chemiczny (2,5 proc.), odzieżowy (1,7 proc.), spożywczy (1,3 proc.), garbarski (1,3 proc.), włókienniczy (1,2 proc.) oraz papierniczy (0,4 proc.)

Zniżkę natomiast wykazują przemysły: metalowy (0,2 proc.), budowlany (2 proc.), wreszcie przemysł drzewny (3,8 proc.) i mineralny (4,8 proc.)

KOMUNIKACJA.

— **Podwyższenie stawki przekazu czekowego Pocztowej Kasy Oszczędności.** Dyrekcja P. K. O. zawiadamia, iż od dnia 1 stycznia 1923 r. wysokość sumy na jaką opiewać może jeden przekaz czekowy, płatny we wszystkich urzędach pocztowych, podwyższa się do 500 000 marek. Przekazy czekowe płatne w urzędach pocztowych 1-szej klasy (w miastach posiadających oddziały P. K. K. P.) opiewać mogą, jak dotychczas, na sumy do 1 miljona marek.

HANDEL.

— **Plenarne posiedzenie Izby Przemysłowo-Handlowej Grudziądzko-Starogardzkiej** odbyło się 4 bm. w Grudziądzu przy udziale 15 mężów zaufania. Posiedzenie zagaił komisarz Izby p. Janusz Czarliński, powitając na wstępie kilka wspomnień o ś. p. Prezydencie Narutowiczu oraz senjorze tutejszego kupiectwa p. J. Marchlewskim. Pamięć obu uczczono przez powstanie. Z kolei p. poseł Krzywiński odczytał sprawozdanie kasowe Izby, które zostało przyjęte bez dyskusji. Przystąpiono do najważniejszej sprawy punktu dziennego, mianowicie projektu nowego rozkładu jazdy kolei państwowej. Wyłoniły się tu różne projekty oczywiście każdy z przedstawicieli odnośnych miejscowości wyrażał życzenie, odpowiadające miejscowym warunkom i potrzebom. Nad poruszonym tematem wywiązała się obszerna dyskusja, w której głos zabierali kolejno pp.: Michalski z Wejherowa, Maciejewski z Tczewa, Neumann ze Świecia, Litwiński ze Starogardu, Kaźmierski z Chojnic, Podkomorski ze Starogardu, Bartel z Łasina i Kriedte z Grudziądza. Przewodniczący p. Czarliński poprosił obecnego p. inżyniera Dziedziula, naczelnika ruchu, o odnośne w tym względzie wyjaśnienia czy wszelkie postulaty obecnych mogłyby ewentualnie być uwzględnione. Pan Dziedziul zwrócił uwagę, że rozkład kolei normowany jest w Dyrekcji Głównej w Warszawie, gdzie uwzględnia się pojemność głównego dworca warszawskiego, t. j. ile rano dworzec ten jest w możności przyjąć pociągów, wieczorem zaś ile wysłać w różnych kierunkach Polski oraz za granice, stąd też nie wszystkie życzenia mogą być uwzględnione. Wybrano komisję, w skład której weszli pp. Tadeusz Marchlewski z Grudziądza, Podkomorski ze Starogardu. Komisja ta uda się na obrady 7 stycznia do Bydgoszczy, gdzie sprawa ta będzie obszerniej poruszona.

W sprawach bieżących zabrał głos p. poseł Krzywiński, który omówił kwestję obowiązującego u nas prawa pruskiego, zmuszającego kupca do kalkulacji opartej na warunkach przedwojennych, co dla kupiectwa jest poprostu ruina, gdyż kupiec musi kalkulować tak sprzedaż towaru, aby za cenę towaru oddanego konsumentowi, mógł nabyć taką samą ilość towaru nowego. Pan komisarz Czarliński popiera wywody mówcy i twierdzi, że przemysł i kupiectwo skutkiem spadku waluty stale tracą na substancji majątkowej.

Nastepnie p. Czarliński zawiadamia, że wkrótce odbędą się wybory Prezydenta do Izby Przemysłowo-Handlowej, w którym to celu została wypracowana odpowiednia instrukcja.

Następnie omówiono kilka spraw dotyczących wewnętrznego ustroju Izby. **M. P.**

— **LEKCJE W KUPIECKIEJ SZKOLE WIECZORNEJ W GRUDZIĄDZU** ulica Trynkowa, w szkole Wydziałowej, parter) rozpoczynają się wieczorem w **poniedziałek dnia 8 bm.** Nowy kurs, który trwać będzie do końca czerwca obejmuje: książkowość, (buchalterję) pojedynczą i podwójną włoską oraz amerykańską, arytmetykę handlową, korespondencję handlową polską, naukę o handlu obejmującą zasadnicze wiadomości z prawa wekslowego, handlowego, oganizacji kupieckiej, etyce itp., geografję gospodarczą i zasadnicze wiadomości z ekonomji społecznej. Nauka odbywa się trzy razy tygodniowo od godziny 6½ do 8½ (poniedziałki, środy i piątki). Uczniowie i uczennice odbywające nauki u kupców i przemysłowców o ile posiadają odpowiednie przygotowanie, powinni uczęszczać bezwarunkowo, osoby zaś pragnące uczęszczać na kursy, a nie należące do kategorji uczniów, mogą również korzystać z nauki. Nauka bezpłatna. W końcu roku po złożeniu egzaminu każdy słuchacz otrzymuje świadectwo.

Dominikowski, rektor.

— **Uprawnienie handlowe Gdańszczan w Polsce i Polaków w Gdańsku.** Poznańska Izba Handl.-Przem. na podstawie informacji otrzymanych w Województwie wyjaśnia brzmienie art. 40 umowy z 20 października 1921 r. zawartej pomiędzy Polską a W. M. Gdańskiem w sposób następujący:

Obywatele gdańscy, posiadający legitymacje do wykonania swego zawodu wystawioną przez władze gdańskie, są uprawnieni już to osobiście już to za pośrednictwem zatrudnianych przez siebie podróżujących obywateli polskich lub gdańskich:

1) zakupywać towary od kupców lub w publicznych miejscach sprzedaży,

2) ubiegać się o zamówienia na podstawie posiadanych wzorów lub próbek towarów.

Art. 40. wyżej wymienionej umowy jakoteż artykuł poprzedni i następne, dotyczące spraw przemysłowo-handlowych, nie przewidują natomiast żadnych ulg obywateli gdańskich odnośnie do: a) sprzedaży w sposób domokrążny towarów przywiezionych z sobą b) zakupna towarów nie u kupców, nie u producentów, lub nie w publicznych miejscach sprzedaży, c) oferowanie świadczeń przemysłowych, d) urządzenia produkcyj muzycznych, widowisk, przedstawień teatralnych itp.

Wobec tego obywatele gdańscy nie mogą wykonywać czynności wymienionych pod a), b), c) i d) na podstawie legitymacyj przemysłowych, wystawionych przez władze gdańskie, lecz winni postarać się u władz polskich o specjalne pozwolenie na proceder domokrążny.

Kompetentną władzą do wystawiania pozwoleń na proceder domokrążny dla obywateli gdańskich, podobnie jak i dla innych obcokrajowców jest wojewoda.

Obywatele gdańscy, którzy zakupili w Polsce towary na podstawie legitymacji przemysłowej wystawionej przez władze gdańskie, nie mogą zabierać towarów ze sobą, chyba, że zakupili je dla własnej potrzeby i nie przekraczają one granic ich własnego zapotrzebowania.

W końcu nadmienia się, że obywateli polskich obowiązują na terytorjum W. M. Gdańska te same przepisy.

SPRAWY PIENIĘŻNE.

— **Marka polska na Górnym Śląsku.** Ogłoszono rozporządzenie Rady ministrów z dnia 21 grudnia 1922 roku w przedmiocie zaprowadzenia waluty polskiej na górnośląskiej części województwa śląskiego.

Na mocy art. 9 ustawy konstytucyjnej z dnia 15 lipca 1920 roku, zawierającej statut organiczny województwa śląskiego (Dz. U. Rz. P. nr. 73, poz. 497) oraz art. 306 punkt 2-gi polsko-niemieckiej konwencji górnośląskiej, zawartej w Genewie dnia 15 maja 1922 roku, zarządza się za zgodą Sejmu śląskiego i rady wojewódzkiej województwa śląskiego, co następuje:

Postanawia się wprowadzić z dniem 1 listopada 1923 roku w górnośląskiej części województwa śląskiego na miejsce waluty niemieckiej, walutę polską, jako jedyny prawny środek płatniczy.

Sposób przejścia na walutę polską ustalony będzie zgodnie z postanowieniami art. 9 i 10 ustawy konstytucyjnej z dnia 15 lipca 1920 r., zawierającej statut organiczny województwa śląskiego (Dz. Ust. Rz. P. nr. 73, poz. 497 przyczem uwzględnione będą postanowienia części piątej, tytułu trzeciego konwencji górnośląskiej.

DROŻYZNA.

— **Wzrost drożyzny.** Poznańska Komisja dla badania zmian kosztów utrzymania rodzin pracowniczych ustaliła w dniu 2 bm., iż koszta utrzymania rodzin pracowniczych w przemyśle i handlu w Poznaniu podwyższyły się w miesiącu grudniu w stosunku do listopada o 50,8 proc.

W Katowicach. Według obliczeń wojewódzkiego urzędu statystycznego cyfra drożyźniana miasta Katowic wzrosła w miesiącu grudniu w porównaniu z listopadem o 90 procent.

W Łodzi. Komija miejscowa do badania zmian kosztów utrzymania w Łodzi ustaliła, że w m. grudniu, w stosunku do listopada drożyzna wzrosła o 39,25 procent.

CŁO.

— **Stawki celne według kursu złota.** Na ostatniem posiedzeniu komitet celny uchwalił, że stawki celne będą regulowane według notowań kursu złota w P. K. K. P.

Zmiany wysokości mnożników następować będą co 2 tygodnie w zależności od wahań walutowych.

Co pewien czas będą też zmienione mnożniki podstawowe, od których następnie będzie się obliczać odpowiednie procenty.

— **Zwolnienie od cła.** Ministerstwo Skarbu, oraz przemysłu i handlu zaakceptowali projekt zwolnienia od cła próbek towarów spożywczych — kolonjalnych oraz monopolowych, a mianowicie:

Kawa, herbata, ryż, owoce suszone i inne towary kolonjalne, a nadto próbki nie więcej niż 250 gramów z bezpośredniem opakowaniem.

Spirytualja i wina o wadze jednego naczynia z towarem najwyżej 150 gramów, o ile próbki pochodzą z krajów, z którymi zawarliśmy umowy handlowe i które pod tym względem przestrzegają zasady wzajemności.

Dotychczas wolne są od cła próbki towarów, o ile postać i ilość towaru wskazują wyraźnie na charakter próbki, nie nadającej się do użycia, próbki więc towarów spożywczych były ze zwolnienia tego wyłączone.

BANKI.

— **Centrala Polskiego Banku Krajowego** przeniesioną zostanie dnia 15 stycznia 1923 r. ze Lwowa do **Warszawy** (Królewska 5).

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Za redakcję: Izydor Sredzki.

WIELKOPOLSKA CENTRALA ŻARÓWEK
W. TOMASZEWSKI i Ska.
Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 36 -- Telefon 1586



Kali, tomasówkę
oraz saletrę chilijską
poleca wagonami do punktualnej dostawy
Emil Frühling, Poznań,
Telefon 3099 i 5349. [51] Adr. telegr.: „Saatkartoffel".

Bank Powiatowy
Tel. 981. *Grudziądz* *Tel. 981.*
ul. Młyńska 21 (Starostwo)
przyjmuje depozyta pod korzystnymi warunkami i załatwia wszelkie transakcje bankowe
Za zobowiązania Banku odpowiada całkowicie powiat Grudziądz wieś. 3498

Dr Alfred Pollak
lekarz-weteryn.
Grudziądz, [42A
Ogrodowa 11. Tel. 319.

Posady

Dzielnego
ekspedjenta
i
dekoratora
poszukuję od zaraz lub 1. II. 23 r. [28
St. Pancierzynski,
Tczew, Rynek 14
dom blawatów i konfek.

Poszukuję się do natychm. objęcia posady
maszynisty
kawalera, obeznanego z maszyną parową. [55
Młyn parowy Łasin.

Dzielną [47
Ekspedyentkę
i uczennicę
do mego składu towarów krótkich zaraz zatrudnię
Wiktor Szulz,
Gustaw Behrendt, Nast.
Toruńska 7.

Poszukuję do mego składu towarów kolonialnych młodego [48
ekspedjenta
władającego język. polskim i niemieck em.
A. Kistowski,
Wejherowo (Pomorze.)

DZIEWCZĘ
do dziecka poszukiwane na cały dz eń. Falewski, Sobieskiego 14. (61

Stare żelazo!
Kupujemy i płacimy najwyższe ceny lub zamieniamy na maszyny rolnicze.
Walenty Jurkowski i S-ka - Grudziądz
Maszyny rolnicze i przemysłowe
Biuro ul. Moniuszki 6 Składnica Dworcowa 31
56

Sprzedaże

Maszyna szewska
do sprzed nia. [32
C. Kodritzki,
Koszarowa 28, podwórze, wejście drugie I piętro.

Marchew
jadalną czerwoną, półdługą do 1000 ctr. ctr. á 3500 mk. sprzedaje
J. Paszotta
Dom Plemięta
poczta Radzyn (Pomorze).

Siano - słoma!
Kupię każdą ilość
SIANA I SŁOMY
w stanie prasowanym lub luźnym przy ewent. odbiorze z miejsca.
Odbiór od dostawców z własną zwózką codziennie od 8-mej do 4-tej **w Tarpnie** (Minowiec).
Paweł Witkowski, Grudziądz
Plac 23-go Stycznia 4/5. :-: Telefon 352 i 28. 2766

Baczność Rolnicy!

Nakładem „Drukarni Pomorskiej" wyszedł podręcznik książkowości rolniczej
pod tytułem

Rachunki Rolnika - Praktyka

napisany przez M. Pacoszyńskiego,
zaprzysiężonego rewizora ksiąg, autora wielu prac rolniczo-ekonomicznych.

Każdy po przeczytaniu tej książki będzie w możności samodzielnie prowadzić rachunkowość w gospodarstwach wielkich, średnich i małych :-: Metoda nader przystępna :-: Dziełko to, jedyne w naszej literaturze rolniczej, zawierające całokształt rachunkowości gospodarczej, powinno znaleźć się w rękach każdego gospodarza rolnego, urzędnika gospodarczego, elewa, słuchacza szkoły rolniczej i każdego, kto się rachunkowością :-: :-: interesuje :-: :-:

Przy natychmiastowem zamówieniu cena 2500.— marek

Spis rzeczy wysyła się na żądanie.
Zamówienia prosimy nadsyłać pod adresem

Drukarnia Pomorska T. A.
w GRUDZIĄDZU (Pomorze)
Wydział Wydawniczy

Mieszkania

Poszukuje się
umeblowanego pokoju
bez pościeli. Oferty do Eksp. Głosu Pomorskiego pod nr. 11

Kupiec
poszukuje
3 pokojowego mieszkania
od zaraz lub później. **Płacę odstępne** i dzierżawę odpowiadającą teraźniejszym wymaganiom Zgłosz en ado Głosu Pom. pod nr. 27



Najlepsze polskie siatki żarowe
„ŻAR"
Wszędzie do nabycia!

Pomorska Izba Rolnicza
w Toruniu
przyjmie na naukę praktyczną do szkółek w Łysomicach 12 uczniów

praktykantów od 1 lutego 1923 r. Uczniowie będą pomieszczeni w internacie gdzie otrzymają także i utrzymanie.

Kandydaci winni liczyć przynajmniej 16 lat wieku i posiadać przygotowanie szkolne, jakie daje szkoła powszechna.

Podania o przyjęcie z dołączeniem dokumentów wnosić należy do Wydziału ogrodniczego Pomorskiej Izby Rolniczej w Toruniu ul. Sienkiewicza 40. który na żądanie bliższych wyjaśnień udzieli. [3498

Do składu fabrycznego emaljowanych naczyń potrzebny rutynowany
EKSPEDJENT
z dobrą znajomością klijenteli i stosunków w byłej dzielnicy pruskiej. Zgłosz. z podaniem k pji, swiadectw, referencji i wynagrodzenia do Głosu Pomorsk. pod nr. 33.

Zguby

Karta Tymczasowe Zaświadczenie"
zgubiono
proszę uczciwego znalazcę od ać. [16
Wieczorek,
Lipowa 88.

W dzień Sylwestra,
zgubiono
sznur czerwonych okrągłych
korali
Łaskawy znalazca raczy za wynagrodzeniem oddać takowe do firmy „Strug" róg Rynku i Wodnej

Polecamy
cygara
po cenach najniższych w wielkim wyborze.
papierosy
rozmaite gatunki, w większych ilościach na składzie
i udzielamy stosownie do odbioru
do 15 % rabatu
od ceny detalicznej.
Hurtownia Wyrobów Tabacznych
F. Wojak i Ska
Grudziądz,
ulica Klasztorna 3. Telefon 93.

Rok założenia 1917.
Wszyscy, którzy pragną wiedzy, prenumerują
Przegląd Światowy
Ilustrowany aktualny tygodnik poświęcony wiadom. wszechstronnym

Do każdego numeru „Przeglądu Światowego" dołącza się bezpłatny dodatek „Ilustrowanej Encyklopedji Podręcznej".

Redakcja i Administracja Warszawa, ul. Sienna nr. 23.

Prenumerata w kraju (wraz z przesyłką pocztową) roczna 30000 Mk. półroczna 15000 Mk., kwart. 7500 Mk. Prenumerata (wraz z przesyłką pocztową) za granicę: roczna 50 fr. — 1 funt szterling, — 4 dol., półroczna: 25 fr., — 1/2 funt. szterling, — 2 dol.

Różne

Wydaję
BIELIZNĘ
poza dom em do szycia
Kownacka
Kalinkowa 3. (10

BANK LUDOWY
Sp. z ograniczoną odpowiedzialn. nieogran.
Założony w roku 1890.
GRUDZIĄDZ, ul. Józ. Wybickiego 21.
Załatwia zlecenia bankowe,
Przyjmuje wkładki i oszczędn. 81A
i oprocentowuje według umowy
Zakupuje waluty zagraniczne złote, srebrne i papierowe.
Udziela pożyczki
na zastaw przedm. złotych i srebrnych

Dnia 3 stycznia w nocy, zasnął w Panu, opatrzony Sakramentami św.

ś. p.

Witold Ślaski

o czem donoszą w smutku pogrążeni

matka, żona, córka i brat

Eksportacja odbędzie się dnia 6 stycznia, o godz. 9 rano w Toruniu z kościoła św. Jakóba. [49

Pogrzeb dnia 8 stycznia o godz. 10 rano w Wabczu.

Urzędowe obwieszczenia

władz miejskich.

Za niniejszy dział odpowiada według prawa prasow. nadsekretarz miejski Damazy Raszkowski w Grudziądzu.

Licytacja

drzewa użytkowego i opałowego

w lesie miejskim.

W poniedziałek dnia 15-go stycznia r. b. o godzinie 10-tej przed poł. w restauracji „Leśniczówka" odbędzie się licytacja drzewa użytkowego i opałowego z okręgu leśnictwa Czerwony Dwór.

W poniedziałek dnia 22. 1. rb. o godzinie 10-tej przed poł. w leśniczówce Rudnik licytacja drzewa użytkowego, opałowego i drągów z okręgu leśnictwa Rudnik.

Grudziądz, dnia 3-go stycznia 1923 r.

Magistrat — Zarząd Leśnictwa.

(—) Krobski. (41

W Prokuraturze Sądu Okręg. w Grudziądzu (ul. Sądowa 1) wakuje **posada** ostatniego

kancelisty

Warunki: nieprzekroczonych 35 lat, nieskazitelne życie, znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie i głównie biegłe pisanie na maszynie pod dyktandem.

Posada zaraz do objęcia. Podania z życiorysem do Prokuratury. [47

Grudziądz, dnia 4 stycznia 1923 r.

Prokurator przy Sądzie Okręgowym.

OGŁOSZENIE.

„PRZETARG"

Rejonowy Zakład Gospodarczy w Grudziądzu przy ulicy Prowiantowej sprzeda w drodze publicznego przetargu:

3.124 kg. ziela angielskiego i 717 kg. liści bobkowych.

Reflektanci zechcą składać należycie ostemplowane oferty do Rejonowej Komisji Zakupów przy Kierownictwie Rejonu Intendentury w Grudziądzu (koszary Władysława Łokietka) w zalakowanych kopertach z napisem „Kupno ziela i liści" podając ilość i cenę.

Przy składaniu ofert złożą reflektanci w Komisji Gospodarczej Rejonowego Zakładu Gospodarczego w Grudziązu przy ulicy Prowiantowej — wadjum w wysokości 50000 mk.

Przetarg i otwarcie ofert odbędzie się dnia 8 stycznia 1923 r. godzina 10 ta przedpołudniem

Ziele angielskie i liście bobkowe można oglądać codziennie od godziny 8-mej rano do 12-tej w magazynie Rejonowego Zakładu Gospodarczego w Grudziądzu przy ulicy Prowiantowej. [39

Kierownik Rej. Zakładu Gospodarczego.

Miasto Świecie ma na sprzedaż dwa domy każdy o 6 ubikacjach z odpowiednimi zabudowaniami. Do każdego domu przydzieli się 15—20 mórg ziemi.

Oferty należy nadesłać do Magistratu w Świeciu nad Wisłą (Pomorze). [50

Świecie, dnia 28 grudnia 1922 r.

Technik budowlany lub fachowiec z branży drzewnej, który po krótkim pobycie w przedsiebiorstwie będzie mógł samodzielnie załatwiać korespondencję w polsk. i niemieck. języku oraz książkowości, poszukiwany od zaraz lub później. Zgłoszenia z załączeniem kopji świadectw, życiorysem oraz podaniem pensji przy wolnem mieszkaniu i stole upraszą

A. Mischker, tartak parowy,

Drzycim, powiat Świecie (Pomorze). 4

Sarniak

Na zabawę taneczną

odbyć się mającą 7 stycznia zaprasza uprzejmie

34 **GOSPODARZ.**

Kino-Apollo-Variete

Tylko do soboty

II-ga serja

Indyjskiego Grobowca

W sobotę (3 króli) i niedzielę początek o godzinie 3-ciej.

W niedzielę nowa atrakcja

Wielki amerykański dramat sensacyjny p. t.

Sztylet Indyjski

z **Eddie Polo**

— w głównej roli —

Przedstawienie dla dzieci

w niedzielę o godz. 2-giej

46 **Dyrekcja.**

Baczność! **Baczność!**

Każdą większą i mniejszą ilość

żelaza

każdego rodzaju jako i

szyny, żelazo lane i kute, metale, szmaty, papier i szkło kupuje i płaci ceny najwyższe.

KABATEK, Grudziądz

1233 Plac 23 Stycznia. Telefon 92.

Listy

poborowe podatków komunalnych

Książki rachunkowe

Dzienniki podawcze

Książki za- i odmeldowań

Karty podatkowe

Katastry bydła

Przepustki na przepęd

ma stale na składzie

Drukarnia Pomorska

Grudziądz



TUNGSRAM

KWK

Sensacja!! **Sensacja!!**

KINO KORSO

Ogromnie zajmujące od początku do końca!

W otchłani nienawiści

Sensacyjny dramat kryminalny w 6 aktach. Koncert najlepszego trio miejscowego kapeli Meschkego. 38

Poszukuje się zaraz

mieszkania

4 — 5 pokojowego. Płacę odstępne. — Oferty proszę skierować do ALIMENTARJI w Grudziądzu, 3 Maja 8. [53

Poszukuję

mieszkania

o 4—5 pokojach w okolicy Pl. 23 go Stycznia. Ustąpię swoje o 3 pokojach. Oferty do Głosu Pomorsk. pod nr. 54.

WAPNO

gaszone i niegaszone

Portlandcement

GIPS poleca

Grudziądzka Fabryka Papy

Venzke & Duday

Grudziądz, Tusz. Grobla 57

Telefon 88.

29



Czego czekacie Panie i Panowie?

Czy nie wiecie, że wszystko co chwila drożeje, a przecież każdy z Was potrzebuje towary na własną potrzebę lub na sprzedaż i dlatego radzę jakna prędzej także we zakupić tylko w FABRYCZNYM SKŁADZIE MANUFAKTURY

M. BRYL W ŁODZI.

Są do nabycia po cenie najtańszej następujące towary:

1. NA DAMSKIE KOSTJUMY, suknie i bluzki, szewioty najlepszego wyrobu podwójnej szerokości we wszystkich kolorach i desenich, nadzwyczaj mocny, ładny i praktyczny materjał. Cena za m. 7000, 8000 i 15000 mk.
2. KORT na damskie płaszcze i kostjumy dubeltowej szerokości we wszystkich kolorach, cena metra tylko 12000 i 15000 mk.
3. MELANŻ PRIMA nadzwyczaj mocny, ładna i praktyczna tkanina (nie do rozdarcia) koloru ciemnego na męskie damskie i dziecinne ubrania, szerokości 70 cm. $1^1/_4$ łokcia). Cena metra mk. 3800 i 4000, podwójnej szerokości mk. 7500. 8500 i 9500.
4. FIRANKI na metry, piękna kanwa przetkana paseczkami koloru białego lub kremowego szerokości 90 cm Cena metra mk. 2800 i 3000.
5. PŁÓTNA i BATYSTY białe lub kolorowe i w desenie, kretony, muśliny, perkaliki na bieliznę, poszwy wsypy, bluzki, suknie, fartuchy i dziecinne ubranka po cenie od mk 3000 do 4000.
6. DLA PANÓW: najnowszy elegancki materjał, czysta wełna w dobrym gatunku, bardzo trwały i efektowny, niezbędny dla każdego z panów i pań na eleganckie ubranie lub kostjum we wszystkich kolorach, najmodniejszych kolorach, ze 3 metry 35 00 i 45000 mk. Materiał najwyższego gatunku B za 3 metry mk. 60000 i 75000 Materjał najwyższego gatunku C. angielskie desenie najmodniejsze cena za 3 metry [illegible]0 i 105000 Do ubrań męskich dodajemy na żądanie kupującego pełny komplet podszewki za 3 metry 12500 15000 i 25000 mk.

Towary przysyłamy natychmiast po otrzymaniu obstalunku za zaliczką poczt. nawet bez zadatku BEZ WSZELKIEGO RYZYKA! Kupujący absolutnie nic nie ryzykuje, gdyż jeśli towar się nie podoba przyjmujemy takowy z powrotem i zwracamy pieniądze. — Zamowienia prosimy adresować:

Skład Fabryczny M. Bryl, Łódź

ul. Piotrkowska nr. 56 w podwórzu.

P. P. przyjeżdżających do Łodzi uprzejmie prosimy o odwiedzenie naszego składu.

Za nasze towary otrzymujemy mnóstwo podziękowań

Sprzedaże

BUKSY

do wozów rozmiarów $1^1/_2$—$1^7/_8$ sprzeda większą ilość (49

Kork, Groblowa 9.

Sklep (50)

towarów spożywczyh z pomieszkan. na sprzedaż Chełmińska nr. 76.

Pianino na sprzedaż. Dombrowski, ulica Chełmińska nr. 76.

Do sprzedania [57

ROTUNDA

na lisach i **futro męskie.** Kościuszki 41 I p. Baranowska ogl. od 3 ej

53 **DOM**

z 6 pokojami chlewem, stodółką i 3½ morgi dobrej ziemi zaraz korzystnie na sprzedaż. Cena podług ugody. Zgłoszenia u właściciela

Jan Frosa,

Skarszewy (Pom.)

ulica Koscierska nr. 13

Poszukuję

SKŁADU

z urządzeniem lub bez. Oferty do Eksped. Głosu Pomorsk. pod nr. 60.

Za wypożyczenie

1 miljona marek

pod dobrą gwarancją dobrze zapłacę. Of. do Głosu Pomorsk. pod nr. 52

Poszukuję kilkaset metrów 1" i 2" [43

rur wodociągowych

M. Schulz, Grudziądz cegielnie.

Zguby

Na drodze z ulicy Lipowej do Nadgórnej zgubiono

czarną torebkę skórzaną

wielkości około 25 cm. szara podszewka, zawartość: żółte rękawiczki skórkowe, różaniec z rybiej kości, małe nożyczki, grzebień biały, lusterko i inne drobne rzeczy. Za dobrem wynagrodzeniem zwrócić: Nadgórna nr. 52, **Marta Zamrożówna,** krawcowa.

LEŚNICZÓWKA (Park Miejski)

Co niedziele

Koncert artystyczny

O liczny udział uprasza [3315a

Fr. Szmelter.

Cierpiącym na

Reumatyzm • Podagrę • Newralgje

polecamy

Balsam Mentolowy

Pomerania

(Balsam uśmierzający)

Oddawna wypróbowany, przez lekarzy polecany środek przeciw reumatyzmowi, dolegliwościom podagrycznym i newralgji.

Zwracamy uwagę na markę „POMERANIA"

Pomorskie Towarzystwo Przemysłu Chemicznego „Pomerania". Grudziądz.

Szkockie i angielskie

węgle

dla przemysłu i domowego ogrzewania

angielskie węgle gazowe

„ węgle kowalskie

Steam Smalls

dla cegielni i wszelkich innych zakładów przemysłowych dostarcza wprost ze statku po cenach jaknajtańszych, wagonami z Nowego Portu i Gdańska. (3973

Wilhelm F. Krüger G.m.b.h

hurtowny handel węgli

Adr. teleg. Kohlenkrüger	Adr. telef. Gdańsk 641